

Kolejny historyczny atak Kremla na Polskę

Premier Mateusz Morawiecki za opublikowany w Politico materiał o przyczynach II wojny światowej został zaatakowany przez przewodniczącą rosyjskiej Rady Federacji Walentinę Matwijenko, która zarzuciła szefowi polskiego rządu „polityczne szaleństwo”.

s.7

Wtorek
28/01/2020

cena **2,50** zł
(w tym 8% VAT)

#22 (2542)
NAKŁAD 50 024
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Niezwykłe książki
abp. Marka
Jędraszewskiego**

s.5



KUMULACJA

27 000 000 zł

Przestroga dla przyszłych pokoleń

PAMIĘĆ \ Falszowanie historii II wojny światowej, zaprzeczanie zbrodniom ludobójstwa, negowanie Holokaustu oraz instrumentalne wykorzystywanie Auschwitz dla jakichkolwiek celów to bezczeszczenie pamięci ofiar – powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Naziści zamordowali w tym miejscu zwanym fabryką śmierci co najmniej 1,1 mln osób.

fot. Kacper Pempel/Reuters

s.3

GOSPODARKA

s.8

Problemy Śląska to są problemy UE

Śląskie problemy są również europejskimi i postaramy się rozwiązywać je wspólnie – zadeklarowała komisarz UE ds. spójności Elisa Ferreira na konferencji „W kierunku zielonej gospodarki”, która odbyła się wczoraj w Katowicach.

ŚWIAT

s.7

Francja coraz bardziej nietolerancyjna

Rok 2019 we Francji upłynął pod znakiem wzrostu aktów rasistowskich i ksenofobicznych. Z danych ministerstwa spraw wewnętrznych wynika, że mowa o 130-proc. wzroście w porównaniu z poprzednimi latami. Według raportu ataki wymierzone w chrześcijan są najczęstsze.

POLSKA

s.4

Prezydent Duda wchodzi do gry

Prezydent Andrzej Duda zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie, czy możliwe jest stwierdzenie nieważności postępowań na podstawie oceny prawidłowości procedury wyłaniania kandydatów na sędziów przeprowadzanej przez KRS.

SPORT

s.19

Żegnaj, Czarna Mambo

Nie żyje legendarny koszykarz Kobe Bryant, pięciokrotny mistrz ligi NBA z Los Angeles Lakers (2000–2002, 2009–2010) i dwukrotny mistrz olimpijski (2008 i 2012). Zginął w katastrofie helikoptera w kalifornijskim Calabasas, 65 km na północny zachód od Los Angeles. Miał 41 lat. Razem z nim zginęła jego ukochana 13-letnia córka Gianna.



LUBACH \ Objawy schizofrenii opisanej przez Orwella w eseju z 1946 r. możemy obecnie obserwować nie tylko w krajach w oczywisty sposób totalistycznych, jak Rosja, lecz także w tych należących do – jak to się niegdyś określało – „wolnego świata”.

s.14



SZCZĘSNOWICZ \ Zjednoczona opozycja ma nowego przewodniczącego. Został nim Borys Budka. Co to oznacza? Zapewne nic. Niczego nowego, żadnej zmiany uprawiania polityki po Platformie po wyborach przewodniczącego nie należy się spodziewać.

s.2



9 772083 711029

0 5>

@28_01 kod 20837119_02_05 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Zofia Posmysz-Piasecka
(ur. 1923 r.) pisarka, więźniarka niemieckich obozów koncentracyjnych, wspomnienia: „Znam katów z Belsen”
„Pytają: co zrobić, by uniknąć powtórzenia tej historii? Odpowiadam im, aby nie dali się uwieść ideologiom, których źródłem jest pycha, poczucie wielkości, wyższości, pogarda dla gorszego gatunku. Owocem tego są twory takie jak Auschwitz.”



POGODA

Wtorek	28.01	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amadeusz, Amalia, Augustyn, Jakub, Julian, Kalinik, Karol, Krzesław, Manfred, Manfreda, Maria, Olimpia, Piotr, Radomir, Roger, Tomasz, Tyrs, Walentusz, Walery, Świętarg
07:25	16:15	

Gdańsk	Lublin
5°C	5°C
2°C	2°C
Katowice	Kraków
4°C	5°C
0°C	1°C
Łódź	Poznań
4°C	7°C
1°C	1°C
Warszawa	Wrocław
5°C	7°C
2°C	1°C

Środa	29.01	Deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Angela, Aniela, Bolesława, Bona, Ewangelina, Józef, Konstantyn, Papież, Sabrina, Sarbeliusz, Walent, Walentusz, Władysław, Zdzisław, Zdzisława, Zdzisława
07:22	16:15	

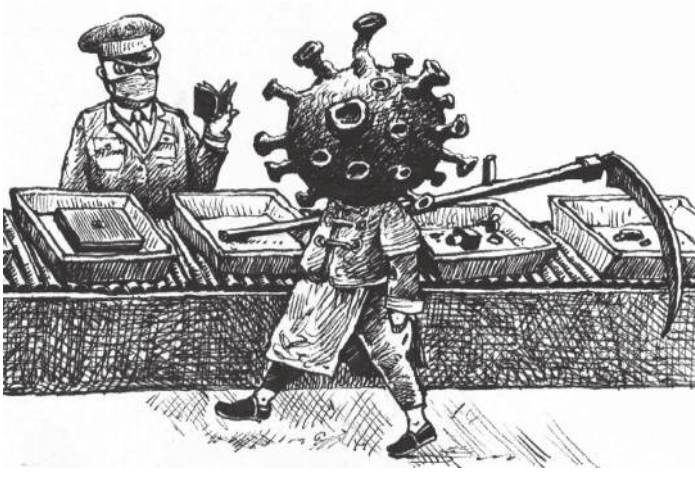
Gdańsk	Lublin
4°C	2°C
4°C	1°C
Katowice	Kraków
4°C	3°C
0°C	1°C
Łódź	Poznań
2°C	3°C
2°C	2°C
Warszawa	Wrocław
2°C	5°C
2°C	2°C

PIOTR NISZTOR

Zasługi nie gwarantują bezkarności?

Historia agenta Tomka, czyli Tomasza Kaczmarska, byłego tajnego agenta CBA, pokazuje dobitnie, że nikt nie może czuć się bezkarny. Nawet ten, kto w przeszłości zasłużył się w walce z przestępczością. Spowiedź agenta Tomka – jak zatytułował swój materiał TVN – to był występ człowieka, który nie może wyjść z szoku, że mimo znajomości z nadzorcami służb specjalnych i zasług sprzed lat ma poważne problemy z organami ścigania. Tymczasem śledczy wykonują tylko swoją robotę, potwierdzając, że nie ma świętych krów. Choć słowa byłego agenta CBA w zestawieniu z materiałami sprawy Kwaśniewskich budzą wątpliwości, watek ten powinien być zweryfikowany przez prokuraturę. Nie wyobrażam sobie, by było inaczej. Należy też pamiętać, że gdyby w śledztwie słowa Kaczmarska nie potwierdziły się, mogą mu grozić zarzuty związane np. ze składaniem fałszywych zeznań.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZESNOWNICZ

Odważny Budka

Zjednoczona opozycja ma nowego przewodniczącego. Został nim Borys Budka. Co to oznacza? Zapewne nic. Jak na razie nowy szef PO odznaczył się tym, że na pierwszej zorganizowanej w Katowicach konferencji prasowej zapowiadał, że po odzyskaniu władzy przeprowadzi „transformację energetyczną Śląska” i „likwidację smogu”, czyli, jak rozumiem, chodziłoby o likwidację gospodarki opartej na energii węglowej. Tak powiedział na Śląsku przewodniczący Budka. Taki odważny facet. Ciekawe, czy takie deklaracje to jest to, o co chodzi w skutecznej polityce opartej na zdobywaniu głosów, a nie ich gremialnym traceniu. W każdym razie swoją kadencję rozpoczął z przytupem. Oczywiście żarty na bok. Niczego nowego po Platformie po tych wyborach nie należy się spodziewać. Żadnej deklaracji zmiany uprawiania polityki poza popieraniem wszelkich inicjatyw: polskich i zagranicznych, uderzających w polski rząd, nie dało się od nowych władz PO usłyszeć. No chyba, żeby jako deklarację wspierającą rząd, a na pewno przysparzającą mu głosów górników, uznać tę o transformacji energetycznej Śląska. Na bezrybiu i rak ryba.



Marcin Wolski

Lament nad konstytucją

Jest nad Wisłą, podobno, sporo instytucji, co za cel ma gwałcenie polskiej konstytucji. Więc biegają w koszulkach i z hasłami gęsto różne celebrytany na czele z Wałęsą. Nad opresją biedaczki łyż bez przerwy ronią i bronią konstytucji, bezustannie bronią! Atakując parlament, prezydenta Dudę, rząd i jego agendy wraz z „PiS-owskim ludem”. Nie widzą, że jest przecież cel większy i bliższy. Gwałciciel doskonały – czyli Sąd Najwyższy.



Ryszard Kapuściński

Syndyk masy upadłościowej

Według oficjalnych informacji, które opublikowała komisja wyborcza Platformy Obywatelskiej, w ostatnich wyborach na przewodniczącego PO wzięło udział 8266 osób na 10 816 uprawnionych do głosowania. To ciekawa informacja, ponieważ jeszcze 7 lat temu PO liczyła ponad 43 tys. członków. Wynika z tego, że partię ostatnio opuściło ok. 75 proc. działaczy. Niezbyt dobrze świadczy to o dotychczasowym przywództwie Grzegorza Schetyny, jeżeli aż tylu działaczy zdecydowało się opuścić szeregi PO. Same wyniki wyborów potwierdziły to, o czym w szeregach partii mówiło się od dawna: niech rządzi ktokolwiek, byle to nie był nikt powiązany ze Schetyną. Jeżeli Tomasz Siemoniak, o którym w samych superlatywach rozprawiał Schetyna, otrzymał tylko 11 proc. głosów, a Borys Budka ponad 78 proc., to liczby te mówią same za siebie. Członkowie PO, którzy bezrefleksyjnie akceptowali dyktaturę Donalda Tuska, nie poddali się dyktaturze Grzegorza Schetyny. Wszystko wskazuje na to, że Borys Budka, który nie ma żadnego pomysłu na Polskę, wygłosi wkrótce obowiązującą formułę: „Proszę o powstanie koleżanek i kolegów. Sztandar Platformy Obywatelskiej wyprowadzić!”.



Przemysław Żurawski vel Grajewski

Pierwsze skutki Yad Vashem

Putin przy okazji uroczystości w Yad Vashem podjął próbę zakłócenia relacji polsko-izraelskich i poprzez to psucia relacji polsko-amerykańskich, bo o to w istocie gra idzie. Ta próba się nie udała: narracja Putina nie została przyjęta na Zachodzie, a Izrael wypadł w tym kontekście jako jego wspólnik. W związku z czym, mimo bezpośredniego interesu wojskowego wynikającego z rosyjskiej obecności w Syrii, w Tel-Awiiwie zapadła decyzja o zamykaniu tego obszaru sporu. Izraela też nie stać na konflikt ze Stanami Zjednoczonymi, a na to się narażał, przykładając rękę do psucia relacji sojuszników USA z Polską. Przemówienie prezydenta Re'uvena Riwlina zdaje się sugerować, że do takiej zmiany myślenia doszło. Zmienia się też rosyjska taktyka dyskredytacji Polski z niemożliwej do przeformowania wersji o współodpowiedzialności za wybuch wojny, a w konsekwencji za Holocaust, na wersję o czarnej niewdzięczności. Chodzi o spójną narrację z bieżącą liberalną narracją elit UE, kiedy to Polska jest niewdzięczna Sowietom za wyzwolenie, a UE za wszelkie łaski, jakie na nas spływały. Pomruki ze strony członków Rady Federacji czy akcja szefowej telewizji RT #jakwamniewstyd to jej elementy.



PRAWO \ Sejm może uchwalić tajność obrad, jeśli wymaga tego dobro państwa. Regulamin Sejmu przewiduje taką możliwość. Warto jednak pamiętać, że taki wniosek musi zostać przegłosowany przez posłów, potrzebna jest bezwzględna większość – podkreślił dyrektor CIS Andrzej Grzegorzówka.

PAMIĘĆ \ 75. rocznica wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau

Przestroga dla przyszłych pokoleń

Falszowanie historii II wojny światowej, zaprzeczanie zbrodniom ludobójstwa i negowanie Holokaustu oraz instrumentalne wykorzystywanie Auschwitz dla jakichkolwiek celów to bezczeszczanie pamięci ofiar - powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Naziści zamordowali w tym miejscu zwanym fabryką śmierci co najmniej 1,1 mln osób.

Jan Przemyski

Wieźli ich jak stado zwierząt na rzeź. Na razie, niczego nie przeczuwając – na rozkaz – pasażerowie wysiadali na rampę. (...) Potem setkami, osobno kobiety z dziećmi, osobno mężczyźni, szli do baraków, które miały być łazienkami (były komorami gazowymi!). (...) Trwało to kilka minut. Czekano dziesięć. Następnie wietrzono, otwierano drzwi komór po przeciwnej stronie od rampy i komanda złożone z Żydów przewoziły ciepłe jeszcze ciała taczkami i wagonetkami do pobliskich krematoriów, gdzie trupy szybko spalano. Tymczasem szły do komór następne setki” – w ten sposób niemiecką maszynę zagłady opisał płk Witold Pilecki. Raporty przygotowane przez polskiego bohatera były pierwszym źródłem wiedzy na temat Holokaustu na świecie.

Pamięć o bohaterach musi przetrwać

Wczorajsze uroczystości upamiętniające 75. rocznicę wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau rozpoczęły się wczesnym rankiem od złożenia wieńców pod Ścianą Straceń na dziedzińcu Bloku 11 przez byłych więźniów i prezydenta Andrzeja Dudę.

Jeszcze przed południem przywódca Polski wraz z prezydentem Izraela Reuvenem Riwlinem złożyli w poniedziałek w Oświęcimiu hołd rtm. Witoldowi Pileckiemu. Uroczystość miała miejsce na terenie Małopolskiej Uczelni Państwowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu, gdzie znajduje się pomnik polskiego bohatera. Prezydentom Polski i Izraela towarzyszyła także córka



fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP/d

rotmistrza – Zofia Pilecka-Optułowicz.

Walka o prawdę historyczną ponad podziałami

Po ceremonii Andrzej Duda wraz z Reuvenem Riwlinem udali się na rozmowy bilateralne. Podczas wspólnej konferencji przywódca Polski nawiązywał do uroczystości, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w Yad Vashem. – Rozumiem, że uroczystość była organizowana przez prywatną fundację pana Mosze Kantora, który jest w dodatku zaprzyjaźniony z prezydentem Rosji Władimirem Putinem. Jak państwo wiedzą, była poważna wymiana zdań na tematy historyczne pomiędzy polskimi władzami a przedstawicielami Rosji. Mam nadzieję, że wszelkie wątpliwości są rozwiane i że więcej nie będzie prób zakłamywania historii. O to apelujemy – mówił prezydent. – Z wielką przykrością przyjąłem to, że polski udział w walce przeciwko nazistom, sprawcom Holokaustu, został pominięty podczas uroczystości w Yad Vashem, dlatego

nie mogłem być tam obecny jako prezydent RP – dodał.

Z kolei prezydent Riwlin powiedział, że „Polska i naród polski są ofiarami II wojny światowej”. – Pamiętamy, że to Niemcy nazistowskie zainicjowały, zaplanowały i wykonały ludobójstwo na narodzie żydowskim w Polsce, jak również w innych miejscach – mówił prezydent Izraela. Dodał również, że naziści otrzymali „znaczącą pomoc w swoich morderczych czynach w całej Europie”. – Zawsze będziemy pamiętać, czcic i cenić bohaterstwo Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, wśród których były tysiące Polaków, ponad 7 tys. Polaków, którzy narażali życie swoje i swoich rodzin, aby ratować Żydów – zaznaczył Reuven Riwlin. Kilkadziesiąt minut później prezydent Duda spotkał się również z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.

Świadectwo o fabryce śmierci

Główne uroczystości rozpoczęły się chwilę przed godz. 16, a udział w nich

wzięło blisko 50 delegacji z całego świata. Jako pierwszy głos zabrał prezydent Andrzej Duda. – Stajemy przed bramą obozu, w której śmierć poniosło najwięcej ofiar i który stał się symbolem zagłady. Składamy hołd wszystkim sześciu milionom Żydów zamordowanych w tym oraz innych obozach, gettach, miejscach kaźni, na ulicach miast, miasteczek – mówił prezydent.

Następnie do zebranych gości zwrócili się ocaleni więźniowie z obozu Auschwitz-Birkenau, których na uroczystości przybyło ok. 200. – Trudno mi ukryć swoje uczucia. Stoję tutaj i nie wiem, czy to prawda, czy sen, że jestem z wami 75 lat po mojej wielkiej eskapadzie cierpienia – powiedziała Batszeva Dagan. Dodała, że numer więźniarki zachował się na jej ręce do tego czasu. – Kraje świata nie czyniły nic (...). Gdzie był świat, który widział i słyszał, i nic nie robił? – podkreśliła z żalem. Na te słowa publiczność zareagowała brawami. Głos podczas uroczystości zabrało jeszcze

trzech przedstawicieli spośród ocalałych, którzy podkreślali m.in., że nie można być obojętnym na kłamstwa historyczne, a także dziękowali Polakom za zachowanie obozu i uczynienie z niego miejsca pamięci.

Kolejną ocaloną, która opowiedziała swoją historię przed uczestnikami wczorajszej uroczystości, była Elsa Baker. – Dla mnie to prawdziwy zaszczyt, że mogę brać udział w tym historycznym wydarzeniu – mówiła, dodając, że do obozu trafiła jako 8-letnia dziewczynka. – Jako że moja biologiczna matka była Sinti, naziści uznali mnie za Cygankę i uwięzili wraz z tysiącami innych Sinti i Romów w tzw. obozie cygańskim. Spośród 23 tys. więźniów „obozu cygańskiego” zamordowanych zostało prawie 90 proc. – wyjaśniła. Zaznaczyła również, że w Auschwitz doświadczyła masowego ludobójstwa.

Z kolei prezes Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych Stanisław Zalewski podczas swojego przemówienia zdradził, że z czasów obozowych pamięta dużą grupę Żydów idących spokojnie za jednym żołnierzem SS, niezdarzących sobie sprawy, że prowadzeni są na śmierć. Przypomniał również samobójstwa przez rzucanie się na druty. – W pierwszym dniu wolności byłem świadkiem drastycznych samosądów więźniarskich nad funkcyjnymi więźniami, którzy zabijali innych więźniów z nakazu władz obozowych lub z własnego sadystycznego charakteru, który powstał w warunkach obozowych – mówił Zalewski.

Wspominając o działalności konspiracyjnej w obozie, która – jak wskazywał ocalony – pomogła przetrwać mu czasowe załamania i poczucie beznadziei, przypomniał postać franciszkanina Maksymiliana Marii Kolbego, który oddał swoje życie za innego więźnia, oraz rtm. Witolda Pileckiego, który organizował ruch oporu.

Wczorajsze uroczystości zakończyła wspólna modlitwa chrześcijan i żydów, po których delegacja byłych więźniów oraz szefowie reprezentacji państwowych przeszli wzdłuż rampy w byłym obozie Birkenau do pomnika ofiar obozu znajdującego się pomiędzy ruinami dwóch największych krematoriów. Tam zapalili znicze.



fol. CBA/d

WRACA SPRAWA BYŁEGO BURMISTRZA WŁOCH

AFERA \ Funkcjonariusze warszawskiego CBA zabezpieczają dokumentację w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim – poinformowało w komunikacie w poniedziałek w południe Centralne Biuro Antykorupcyjne. Agenci działają tam w związku ze śledztwem w sprawie byłego burmistrza Włoch.

POLITYKA \ Prezydent wchodzi do gry

Duda zapyta TK o działania prof. Gersdorf

Prezydent Andrzej Duda zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie, czy możliwe jest stwierdzenie nieważności postępowań na podstawie oceny prawidłowości procedury wyłaniania kandydatów na sędziów przeprowadzanej przez KRS.

Jacek Liziniewicz

Trwa chaos po ostatnim orzeczeniu Sądu Najwyższego. Przypomnijmy: trzy izby SN podjęły uchwałę, w myśl której nienależyta obsada sądu jest wtedy, gdy w jego składzie znajduje się osoba wyłoniona przez KRS w obecnym składzie. W związku z tym sędziowie wyłonieni przez obecny skład Krajowej Rady Sądownictwa nie powinni orzekać. Uchwała ta nie ma zastosowania do orzeczeń wy-

danych przez sądy przed dniem jej podjęcia. Wyjątkiem są orzeczenia Izby Dyscyplinarnej SN, w której wypadku zadziałano również wstecz. Politycy Zjednoczonej Prawicy nie ukrywają swojego oburzenia. – SN stawia się ponad demokracją. Mamy w Polsce do czynienia z próbą zmiany ustroju z demokracji na „sędziokrację”. W procesie tworzenia prawa w Polsce sędziowie nie uczestniczą. Prawo stanowi parlament, gdzie ostatnim elementem jest podpis prezydenta RP – stwierdził



fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wczoraj Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości.

Podobnego zdania jest Michał Dworczyk z KPRM. – Problem polega na tym, że uchwała Sądu Najwyższego zmierza do podważenia

podstawowych zasad ustrojowych państwa. (...) Jedynym organem, który jest kompetentny, żeby to zbadać, jest Trybunał Konstytucyjny. Sędziowie SN weszli tak naprawdę w kompetencje i pana prezydenta, i wła-

dzy ustawodawczej, i Trybunału Konstytucyjnego. Złamali w kilku punktach konstytucję i wobec tego pan premier nie mógł być obojętny na tego typu działania – mówił w Trójce minister Michał Dworczyk.

Wczoraj prezydent złożył odpowiedni wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli następcej, w którym zwraca się o zbadanie zgodności z konstytucją przepisów, na których Sąd Najwyższy oparł uchwałę trzech izb.

Wcześniej Ministerstwo Sprawiedliwości oświadczyło, że uchwała SN nie wywołuje skutków prawnych i została wydana z rażącym naruszeniem prawa. W piątek podobny wniosek zapowiedział premier Mateusz Morawiecki. Krajowa Rada Sądownictwa skierowała do TK wnioski o stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów pozwalających uznać, że sędzia powołany przez prezydenta na wniosek obecnej KRS jest sędzią nieuprawnionym. Wniosła też o zabezpieczenie poprzez stwierdzenie nieskuteczności czwartkowej uchwały trzech izb SN do rozstrzygnięcia sprawy przez trybunał.

W czasach PO-PSL ABW mogła inwigilować polityków PiS

MEDIA \ Według tygodnika „Wprost” Prokuratura Regionalna w Krakowie prowadzi śledztwo dotyczące inwigilacji polityków obecnej partii rządzącej w czasach, kiedy władzę sprawowała koalicja PO-PSL. Jednym z wątków jest kwestia nielegalnego rozpracowania operacyjnego przy pomocy podsłuchów i obserwacji m.in. szefa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

Śledztwo prowadzone jest w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy służb specjalnych, w tym funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – informuje „Wprost” prokurator Wojciech Mularczyk, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Krakowie.

Z potwierdzonych w prokuraturze informacji wynika, że postępowanie wszczęto w listopadzie 2015 r., po publikacjach „Wprost”. Wtedy tygodnik opisał, jak za czasów rządów PO-PSL Służba Kontrwywiadu Wojskowego nielegalnie rozpracowywała dziennikarzy i polityków ówczesnej opozycji, m.in. Macieja Wąsika, byłego wiceszefa CBA, oraz Mariusza Kamińskiego. Śledczy nie zajmowali się jednak wątkiem ABW, który pojawił się dużo później, kiedy Prokuratura

Generalna przekazała sprawę do Krakowa. Tam do akt sprawy dołączono materiały z kontroli w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Rozmówcy „Wprost” związani z ABW wskazują na sprawę rozpracowywania operacyjnego polityków PiS, w tym Jarosława Kaczyńskiego. – Prowadzono operację specjalną wobec polityków PiS, którzy wtedy byli w opozycji. Użyto w niej wszystkiego, od podsłuchów po obserwację – mówi informator „Wprost”. Prokuratura nie chce podawać szczegółów śledztwa, zasłaniając się jego dobrem. „Wprost” podkreśla, że mimo upływu lat nic się w obu sprawach nie dzieje. Nikomu nie przedstawiono zarzutów. Prokuratorzy tłumaczą to wielowątkowością postępowania.

Zdaniem posła Tomasza Rzymkowskiego (PiS), gdy-

by informacja o nielegalnych podsłuchach i obserwacji polityków PiS się potwierdziła, to mielibyśmy do czynienia z łamaniem prawa przez polityków PO-PSL, i to w sytuacji, gdy politycy ci bardzo głośno mówią w całej Europie o standardach państwa prawa i rzekomym ich naruszeniu obecnie w Polsce. – Opisana przez „Wprost” sytuacja wskazywałaby, że PO i PSL, które do spółki rządziły ABW, stosowały metody dalece odbiegające od demokratycznych zasad państwa prawa, o czym bardzo dużo dzisiaj mówią. Osoby, które dopuściłyby się inwigilacji wobec liderów ówczesnej opozycji, czyli PiS, powinny spotkać się z konkretnymi konsekwencjami prawnymi – mówi „Codziennej” poseł.

Paweł Tunia

„Masa” oskarżony

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Jarosław Ł. ps. Masa, został oskarżony przez prokuraturę o popełnienie 17 przestępstw. Najślynniejszy polski świadek koronny odpowie m.in. za oszustwa znacznej wartości, wręczanie łapówek, a także paserstwo towarów kradzionych w dyskontach przez łódzkiego złodzieja.

Jak dowiedział się portal Tvp.Info, oskarżeniem objęto jeszcze 21 osób, w tym Zbigniewa G., byłego naczelnika wydziału wywiadu kryminalnego łódzkiej policji. Akt oskarżenia autorstwa prokuratora Lubelskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji PK trafił do Sądu Okręgowego w Łodzi. Śledczy zarzucają „Masie” popełnienie 17 przestępstw, m.in.: oszustw co do mienia znacznej wartości, korupcji, składania fałszywych zeznań, przywłaszczenia powierzonego mienia, wyłudzeń odszkodowań komunikacyjnych z tytułu sfigowanych kolizji drogowych, zawiadomień o przestępstwach niepopełnionych i paserstw. Jarosławowi Ł. grozi do 10 lat więzienia.

Z ustaleń portalu Tvp.Info wynika, że Jarosław Ł. negocjował z prokuraturą wysokość kary, jakiej byłby gotów się poddać. Według źródeł portalu „Masa” był gotów zgodzić się na wyrok ok. trzech lat bezwzględnej więzienia. Do momentu skierowania aktu oskarżenia prokuratura nie poszła na taki układ. Jarosław Ł. jest podejrzany m.in. o to, że między sierpniem a wrześniem 2012 r. wyłudził w ośmiu bankach kwotę 668,5 tys. zł. Miał także – od 3 czerwca 2014 r. do 1 lipca 2015 r. – wielokrotnie wręczyć korzyści majątkowe Zbigniewowi G., naczelnikowi Wydziału Wywiadu Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

(pt)



W POLSCE NIE MA KORONAWIRUSA

ZDROWIE \ Jest wiele informacji o hospitalizacji osób, które powróciły z Azji, ale nie mamy w Polsce ani jednego potwierdzonego przypadku zakażenia koronawirusem – podkreślił minister zdrowia Łukasz Szumowski.

fot. Pixabay/d



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PREZYDENT PODPISAŁ NOWELĘ USTAWY O KSSIP

ZMIANY \ Prezydent Andrzej Duda podpisał w piątek nowelę ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, zmieniającą m.in. sposób jej finansowania. Zgodnie z nowelizacją działalność uczelni będzie finansowana z dotacji podmiotowych.

KOŚCIÓŁ \ Niezwykłe książki abp. Marka Jędraszewskiego

Polski nie można oderwać od Chrystusa

„Droga krzyżowa narodu polskiego” i „Kto szuka prawdy, szuka Boga” to niezwykle książki abp. Marka Jędraszewskiego, które nie tylko pomagają w codziennej modlitwie, lecz także przypominają, że nie można zrozumieć Polski i świata bez Chrystusa i krzyża.

Sebastian Moryń

Książka „Kto szuka prawdy...” wydana przez Wydawnictwo M to zbiór tekstów i homilii abp. Marka Jędraszewskiego z lat 2013–2015, kiedy był metropolitą łódzkim. W książce poznajemy prawdziwe, całościowe oblicze dzisiejszego metropolity krakowskiego, przeciwne do informacji często spłaszczonych przez media liberalno-lewicowe. W artykule pt. „Moja droga filozoficzna” ukazuje nam się obraz arcybiskupa jako filozofa, człowieka nauki, niezwyklego erudyty, który jako wykładowca potrafił zapalić miłość studentów do filozofii i mądrości.

Znajdziemy tu również fascynującą historię znajomości abp. Jędraszewskiego ze św. Janem Pawłem II, o której mało kto z nas wie. Wielki papież znał arcybiskupa, kiedy ten zaczynał swoją przygodę z filozofią. Wymiana listów i korespondencji między św. Janem Pawłem II a metropolitą krakowskim trwała do samej śmierci papieża. Ojciec Święty bardzo mocno kibicował rozwojowi intelektualnemu i filozoficznemu abp. Jędraszewskiego, widząc w nim kontynuację własnych, personalistycznych idei.

Arcybiskup Jędraszewski stał się specjalistą, jeśli chodzi o nurt personalistyczny, zwłaszcza o Emmanuela



fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Levinasa, jednego z najbardziej aktualnych filozofów XX w. Jego idea odpowiedzialności za drugiego powinna być dziś popularyzowana przez wszystkie środowiska naukowe, bo zbliża człowieka do zrozumienia prawdy, czyli samego Boga. W książce znajdziemy również kilka homilii wygłoszonych przez abp. Marka Jędraszewskiego np. w Łodzi.

„Kto szuka prawdy...” stanowi dla czytelnika prawdziwą zachętę do tego, by wejść na ścieżkę autentycznej prawdy, która ma swoje źródło w Bogu, a nie w jakimś abstrakcie wytworzonym przez człowieka.

I co najważniejsze, lektura zachęca również do tego, by dzielić się tą prawdą z tymi, którzy jeszcze jej nie poznali. Idea świadectwa i ewangelizacji jest dziś priorytetem naszego chrześcijańskiego życia. Bez tego oddajemy pole wszelkim pseudointelektualnym ideologiom, takim jak gender czy ekologizm. Z kolei druga książka, wydana w 2019 r. również przez Wydawnictwo M – „Droga krzyżowa narodu polskiego”, to rozważania metropolity krakowskiego umieszczone w kontekście historii walk o odzyskanie niepodległości Polski. Czy-

tając poszczególne rozważania stacji drogi męki Chrystusa, poznajemy cierpienie wpisane w naszą polską historię. Biskup krakowski skupia się na trzech zaborach, bardzo sugestywnie pokazuje – nie tylko poprzez słowo, ale również obraz, jakie umieścił wydawca w książce – cierpienie i nadzieję narodu polskiego. Rozważając kolejne stacje, czytelnik wchodzi w istotę naszej wiary, jak również rozumie sens cierpienia, jakie spotkało naszą ojczyznę. Nieustępliwa walka wielu pokoleń Polaków o odzyskanie suwerenności i wol-

nego państwa nie może zostać zapomniana. My, jako pokolenie wychowane w wolnej Polsce, musimy codziennie dziękować tym wszystkim powstańcom listopadowym, styczniowym, warszawskim, wielkopolskim, śląskim, żołnierzom AK, Żołnierzom Wyklętym, że przelewali krew za nas, za naszą wolność, możliwość życia nie na zesłaniu, ale w wolnej Polsce. Ten duch, jaki przedziera się przez książkę abp. Jędraszewskiego, nie zostaje bez odpowiedzi. Czujemy, że musimy zrobić krok naprzód i nie dopuścić nigdy do tego, by Polska była wymazana z map historii.

Rosja wciąż atakuje

SKANDAL \ Wczoraj, w 75. rocznicę wyzwolenia obozu zagłady w Auschwitz-Birkenau ambasador Rosji udzielił skandalicznego wywiadu dla dziennika „Izwestija”. W wywiadzie czytamy m.in., że Polska „stara się zatuszować fakt ocalenia przez Armię Czerwoną”. – Warto, aby pan ambasador udał się do Instytutu Pamięci Narodowej i doksztalcił się z zakresu historii – mówi „Codziennej” Adam Andruskiewicz, wiceminister cyfryzacji.

zniszczeniem przez Niemcy hitlerowskie usiłuje się teraz zatuszować masą pretensji historycznych do Rosji – powiedział Andriejew dla dziennika „Izwestija”.

Oceńił, że trudno powiedzieć, jaka część Polaków zgadza się z taką interpretacją historii, ale kształtowanie opinii publicznej właśnie

w tym duchu wywiera silny wpływ, zwłaszcza na młodzież. Przyznał, że informację o wyzwoleniu 27 stycznia 1945 r. Auschwitz przez Armię Czerwoną można znaleźć w podręcznikach i internecie, jednak – jego zdaniem – Warszawa stara się w ostatnich latach rządzić o tym wspominać.

– Polacy pragną, aby współczesna Rosja odcięła się od bandyckich korzeni. Jednym z przykładów najbardziej kompromitujących Związek Sowiecki był fakt, że po wyzwoleniu niemieckich obozów zagłady zamieniono je w miejsca aresztowań, prześladowań i morderstw przeciwników

Związku Sowieckiego – mówi „Codziennej” Arkadiusz Czartoryski, poseł PiS.

Zdaniem Adama Andruszkiewicza ambasador Rosji chyba zapomniął, że 17 września 1939 r. Rosja razem z nazistowskimi Niemcami napadła i podbiła Polskę. – Warto, aby pan ambasador udał się do Instytutu Pamięci Narodowej i doksztalcił z zakresu historii. Pan ambasador nie powinien się dziwić, że napotyka teraz na zdecydowany sprzeciw ws. tych oszczerstw, ponieważ w Polsce nie rządzi już PO, która przytulała się z Putinem, tylko PiS, które walczy o polskie interesy – podkreślił.

.....
Marlena Nowakowska



PREMIER SŁOWENII PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

LUBLANA \ Centrolewicowy premier Słowenii Marjan Šarec poinformował wczoraj, że podaje się do dymisji i swoją rezygnację przesyła do parlamentu. Dodał, że jego rząd mniejszościowy nie może nadal sprawować władzy i konieczne są wcześniejsze wybory.

DAVOS \ Lewicowy miliarder rozłożył Budapeszt

Miliard od Sorosa na sieć uniwersytetów

Kontrowersyjny amerykański finansista George Soros ujawnił w szwajcarskim Davos plan sfinansowania sieci uniwersytetów, które mają pomóc w walce z „autorytarywnymi rządami”. Bardzo nie spodobało się to rządowi Węgier.

Wiktor Młynarz

W ubiegłym tygodniu podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos lewicowy finansista zapowiedział nowy projekt – stworzenie sieci uniwersytetów. Stwierdził, że to najważniejszy i najbardziej trwały projekt jego życia, i zapowiedział, że przeznaczy na niego nawet miliard dolarów. Jego nowe uniwersytety mają promować liberalizm i otwarte granice oraz pomóc w powstrzymaniu dryfu na stronę autorytaryzmu. Sieć ma być oparta na istniejącym już Uniwersytecie Środkowo-europejskim (CEU).

CEU został założony przez Sorosa w 1991 r., aby promować współpracę regionalną i demokratyzację w państwach byłego bloku wschodniego. Jego główną siedzibą był Budapeszt. W marcu 2017 r. rząd Węgier zaczął wprowadzać reformę wyższej edukacji, która zaostrzyła przepisy dotyczące działalności zagranicznych uniwersytetów, nie ukrywając, że chodzi właśnie o Uniwersytet Sorosa, jak nazywał go premier Viktor Orbán. Reforma odniosła zamierzony skutek – wobec braku porozumienia CEU w 2019 r. przeniósł większość swojej działalności do Wiednia.

Tym razem rządowi Węgier również nie spodobały



Kampania billboardowa na Węgrzech wymierzona przeciwko byłemu szefowi KE Jeanowi-Claude'owi Junckerowi oraz George'owi Sorosowi | fot. Tamas Kaszas/Reuters

się edukacyjne plany Sorosa. „Soros uważa, że najwyższy czas, aby jego fundacja, przez którą finansuje ogromną liczbę motywowanych ideologicznie działań politycznych,

zbudowała na poprzednich wysiłkach nową i innowacyjną sieć edukacyjną, której świat naprawdę potrzebuje” – napisał w piątek sekretarz ds. państwowej i publicz-

nej dyplomacji rządu Węgier dr Zoltán Kovács. „Na pewno dziesiątki milionów wyborców na całym świecie zgadzają się, że właśnie tego potrzebuje świat”.

Kovács skrytykował również podejście mediów do Sorosa i niezajmowanie się jego prawdziwymi motywami. „Jak mówiliśmy już wcześniej, międzynarodowe media i adwokaci globalizmu lubią określać Sorosa jako filantropa zajmującego się działalnością charytatywną” – stwierdził. „Ale tak naprawdę wystarczy go posłuchać. Mówi dość jasno o swojej determinacji we wprowadzaniu siłą swojego pomysłu na otwarte społeczeństwo”.

Władze Węgier obecnie wprowadzają ustawę, która ma uregulować kwestie finansowania z zagranicy organizacji pozarządowych. Fundacja Sorosa uznała, że to kolejny atak na nią ze strony Orbána, a w obronie instytucji stanęła Unia Europejska. Węgierskie media z tej okazji przypominają, że w 2017 r. wyciekła lista stronników Sorosa w UE, na której znalazła się m.in. szóstka polskich europosłów, z Różą Thun und Hohenstein na czele.

Palestyńczycy nie chcą planu Trumpa

RAMALLAH \ Palestyńskie władze grożą wycofaniem się z układu z Oslo, jeśli amerykański prezydent ogłosi plan pokojowy dla Bliskiego Wschodu. Przeciwno wypowiadają się również przywódcy rządzącego w Strefie Gazy Hamasu. Z kolei przez Izrael plan został oceniony jako historyczny.

Wczoraj wizytę w Waszyngtonie prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi złożyli premier Izraela Benjamin Netanjahu i przywódca izraelskiej opozycji Benny Gantz. Tematem spotkania było przedstawienie przez lidera USA planu pokojowego dla Bliskiego Wschodu, o którym mówił w piątek. Jeszcze przed spotkaniem izraelski premier powiedział, że wierzy, że będzie „tworzyć historię”. – Jesteśmy w trakcie bardzo dramatycznych wydarzeń politycznych, ale moment kulminacyjny jest wciąż przed nami – ocenił szef izraelskiego rządu.

Zanim USA ogłosiły pełną wersję swojego planu dla Bliskiego Wschodu, władze Autonomii Palestyńskiej poinformowały, że go odrzucają,

gdyż jego beneficjentem będzie strona izraelska. Ich zdaniem próba wdrożenia w życie tego projektu uniemożliwi osiągnięcie pokoju i doprowadzi do wzmocnienia konfliktu w regionie. Podkreśliły one również, że Waszyngton nie kontaktował się w tej sprawie z nimi, i zapewniły, że żaden plan nie wejdzie w życie bez aprobaty strony palestyńskiej.

Pod koniec czerwca ub.r. Biały Dom podał, że ekonomiczna część planu przewiduje m.in. inwestycje o wartości ok. 50 mld dol. dla Palestyńczyków, reformę gospodarki i powiązanie Palestyny z jej sąsiadami, co ma doprowadzić do stworzenia co najmniej miliona nowych miejsc pracy dla Palestyńczyków.

Przywódca rządzącego w Strefie Gazy radykalnego

ruchu palestyńskiego Hamas, Ismail Hanija, ostrzegł, że plan pokojowy USA może doprowadzić do wybuchu kolejnych walk. – Zdecydowanie deklarujemy, że „porozumienie stulecia” nie przejdzie. Nowy spiszek przeciwko Palestynie jest skazany na porażkę – zaznaczył.

Władze Autonomii Palestyńskiej zapowiedziały już wcześniej, że nie będą akceptowały żadnego amerykańskiego projektu, po tym jak Trump uznał Jerozolimę za stolicę Izraela.

Te deklaracje nie zahamowały planów przedstawienia projektu. Izraelskie media spekulują, że plan przewiduje przejście przez Izrael żydowskich osiedli na Zachodnim Brzegu i w Dolinie Jordanu, a także przekazanie mu całej Jerozolimy. Państwo palestyńskie ma powstać tylko wtedy, gdy Autonomia Palestyńska uzna państwo Izrael, a Hamas zostanie rozbrojony.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

USA zostaną w Syrii

WASZYNGTON \ Prezydent USA Donald Trump już raz próbował wycofać amerykańskie wojska z Syrii. Teraz wysoko postawiony generał przyznał, że w najbliższej przyszłości do tego nie dojdzie.

W syryjskiej wojnie domowej USA wspierają Siły Demokratyczne Syrii (SDF) walczące z tzw. Państwem Islamskim (IS) oraz z reżimem Baszszara al-Assada. W ub.r. Trump, spełniając obietnicę wyborczą, postanowił jednak wycofać z tego kraju znajdujące się tam wojska. Jego decyzja została mocno skrytykowana przez Pentagon i wielu republikanów, więc polityk dał się przekonać, żeby zostawić tam mały kontyngent.

Generał Ken McKenzie Jr, szef Centralnego Dowództwa (CENTCOM), któremu podlega Bliski Wschód, wyznał, że w najbliższej przyszłości nie ma co liczyć na wycofanie się USA z Syrii. Podczas wizyty w opozycyjnych syryjskich bazach wojskowych stwierdził, że powodami są zwiększona aktywność IS i napięcia z Iranem. Otwarcie przyznał, że siły amerykańskie „jeszcze trochę tu zostaną”.

Po spotkaniu z dowódcą SDF Mazloumem Abdim McKenzie przyznał, że kurdyjski lider chce gwarancji, że USA nadal będą go wspierały. – On wie, i ja się z tym zgadzam, że nie będziemy tutaj przez sto lat – powiedział. – Szczerze mówiąc, nie wiem, jak długo tu będziemy, i nie mam żadnych innych instrukcji niż dalsza współpraca z naszymi partnerami – dodał.

Gen. Eric Hill, dowódca sił specjalnych w Iraku i Syrii, powiedział, że jego ludzie nadal szkolą i przeprowadzają operacje z SDF wymierzone w IS. Ich liczba spadła na początku br., ale powoli ma wracać do normy, czyli do trzech lub czterech operacji tygodniowo.

Obecnie we wschodniej Syrii stacjonuje ok. 750 amerykańskich żołnierzy. Pełnią głównie funkcje doradcze i szkoleniowe.

(wm)



fot. Oleg Popov/Reuters

KATASTROFA SAMOLOTU W AFGANISTANIE

BLISKI WSCHÓD \ W prowincji Ghazni na wschodzie Afganistanu rozbił się wczoraj boeing należący do afgańskich państwowych linii lotniczych Ariana Afghan Airlines.



fot. Cristiane Mattos/Reuters

DZIESIĄTKI OFIAR REKORDOWYCH ULEW

BRAZYLIA \ 46 osób zginęło w wyniku rekordowo ulewnych deszczów w południowo-wschodniej Brazylii. W Belo Horizonte odnotowano największe opady od 110 lat.

MOSKWA \ Rosji puszczają nerwy

Kolejny histeryczny atak Kremla na Polskę

Premier Mateusz Morawiecki za opublikowany w Politico materiał m.in. o przyczynach II wojny światowej został w ostrych słowach zaatakowany przez przewodniczącą rosyjskiej Rady Federacji Walentinę Matwijenko, która zarzuciła szefowi polskiego rządu „polityczne szaleństwo”. – Rosjanom powoli puszczają nerwy, gdyż świat przyjmuje polską narrację o II wojnie światowej – ocenia historyk dr Rafał Brzeski.

Paweł Kryszczak

W niedzielę w Moskwie odbył się wieczór pod hasłem „Strażnik pamięci” poświęcony Międzynarodowemu Dniowi Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Podczas tych uroczystości zabrała głos przewodnicząca rosyjskiej Rady Federacji Walentina Matwijenko, która zaatakowała szefa polskiego rządu za artykuł opublikowany na łamach portalu Politico. – Jednym z ostatnich przykładów takiego, powiedziałabym, politycznego szaleństwa był niedawny artykuł premiera Polski, który oznajmił, że Armia Czerwona nie wyzwalała Warszawy, a Związek Sowiecki był ni mniej, ni więcej tylko współnikiem nazistowskich Niemiec – oznajmiła rosyjska polityk.

Jak zauważa w rozmowie z „Codzienną” dr Rafał Brze-



Prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin oraz przewodnicząca rosyjskiej Rady Federacji Walentina Matwijenko
| fot. Evgenia Novozhenina/Reuters

ski, Rosjanom powoli puszczają nerwy. – Widzimy, że przedstawiciele Kremla nie mają żadnych argumentów historycznych poza inwektywami. Prezydent Władimir Putin wywołał światową dyskusję na temat postawy rosyjskiej, wy-

buchu II wojny światowej. Teraz Rosjanie dziwią się, że świat przyjmuje prawdziwą narrację Polski dotyczącą m.in. współpracy sowiecko-niemieckiej – komentuje historyk.

W artykule premiera Mateusza Morawieckiego,

opublikowanym w połowie stycznia br., możemy przeczytać m.in., że to sojusznik między nazistowskimi Niemcami a ZSRS w 1939 r. utworzył drogę do wybuchu II wojny światowej. Szef polskiego rządu podkreślił również, że Trzecia Rzesza

nie byłaby w stanie odbudować niemieckiego potencjału wojskowego bez zaopatrzenia w surowce naturalne i bez współpracy wojskowej ze Związkiem Sowieckim.

– Współpraca niemiecko-sowiecka zaczęła się nie od paktu Ribbentrop–Molotow z sierpnia 1939 r., ale rozpoczęła się znacznie wcześniej i pochodziła z okresu niemieckiej Republiki Weimarskiej – zauważa dr Brzeski. Historyk wspomina w tym kontekście układ z Rapallo – podpisany 11 sierpnia 1922 r. dokument dotyczący współpracy wojskowej pomiędzy przedstawicielami Reichswehry oraz Armii Czerwonej. Umożliwiało to testowanie przez Niemców na poligonach sowieckich m.in. broni pancerniej oraz lotnictwa bojowego. Z kolei Sowietci mieli dostęp do nowoczesnych technologii przemysłowych.

Francja coraz bardziej nietolerancyjna

PARYŻ \ 2019 r. we Francji upłynął pod znakiem wzrostu aktów rasistowskich i ksenofobicznych. Z danych francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych wynika, że mowa o 130-procentowym wzroście w porównaniu z poprzednimi latami. Według raportu, ataki wymierzone w chrześcijan są najczęstsze.

Jak wskazano w opublikowanym w niedzielę dokumencie, w latach 2017–2018 zanotowano spadek tego typu ataków we Francji. Natomiast w 2019 r. tendencja ta uległa diametralnej zmianie. Większość przypadków dotyczy gróźb definiowanych jako słowa lub gesty o wydziału rasistowskim lub ksenofobicznym – wskazuje MSW w raporcie. Pozostałe akty określono jako „działania”, czyli ataki na ludzi lub mienie, przemoc fizyczna czy ataki na obiekty religijne.

Najmniejszy odsetek stanowią akty antymuzułmańskie. W 2019 r. we Francji doszło do 154 takich działań. 63 dotyczy ataków na ludzi bądź obiekty. Z kolei słownych ataków odnotowano 91. MSW ocenia tę liczbę jako stosunkowo niewielką.

W porównaniu z rokiem 2018 o 27 proc. wzrosła we Francji liczba aktów antysemickich. W 2019 r. odnotowano ich 687, podczas gdy w roku poprzedzającym było ich 541. Aż 151 aktów wiązało się z użyciem przemocy fizycznej, z kolei 536 to gróźby. Minister spraw wewnętrznych Christophe Castaner podkreślił w wywiadzie telewizyjnym, że choć liczba ataków fizycznych spadła, to ze względu na coraz częstsze gróźby służby nie obniżają swojej czujności. – Zagrożenia rosną. Nasza mobilizacja jest pełna, a działania autorów gróźb nie będą ignorowane – powiedział szef francuskiego MSW.

Według raportu największy odsetek stanowią akty wymierzone w chrześcijan

– w 2019 r. było to 996 działań i 56 gróźb. Ich liczba utrzymuje się na stałym poziomie. Jak wskazuje ministerstwo, najczęściej dochodzi do ataków na obiekty religijne.

W 2019 r. łącznie we Francji odnotowano 1142 akty rasistowskie i ksenofobiczne, podczas gdy rok wcześniej było ich 496. Jak podkreśla resort spraw wewnętrznych, to wzrost aż o 130 proc.

Minister Castaner oraz sekretarz stanu w MSZ Laurent Nuñez wydali w tej sprawie komunikat. „Obchodźmy 75. rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau, w tym kontekście powtarzające się akty antysemickie niepokoją, oznaczają upowszechnianie się rasistowskiej i ksenofobicznej mowy nienawiści i takich zachowań. Apelujemy do sumienia społeczeństwa, a także do przywódców politycznych naszej Republiki, aby stanowczo i wyraźnie potępiali takie akty” – zaapelowali politycy.

Beata Mańkowska

Chiny walczą z koronawirusem

PEKIN \ W szybkim tempie rośnie liczba zarażonych wirusem 2019-nCoV, którego epicentrum jest chińskie miasto Wuhan. Według ostatnich danych zarażonych zostało już 2,7 tys. osób, a ponad 80 umarło.

Wczoraj w Pekinie miało miejsce spotkanie ws. wirusa 2019-nCoV, w którym wzięli udział szef Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) oraz przedstawiciele chińskich władz.

Określany roboczą nazwą 2019-nCoV wirus wywołuje gorączkę, ostry kaszel i trudności z oddychaniem. Doprowadza do upośledzenia działania nerek i wątroby oraz przyczynia się do rozwoju zapalenia płuc. Szacuje się, że jedna osoba zainfekowana zaraża średnio 2,6 osoby.

Rozprzestrzenianiu się nowego rodzaju wirusa w Chinach sprzyjają masowe podróże do krewnych, związane z obchodzeniem 25 stycznia chińskiego Nowego Roku. Z tego powodu rząd w Pekinie przeniósł obchody związane z Chunjie na 2 lutego. Zdecydowano się ponadto na wprowadzenie kolejnych restrykcji dotyczących podróży we-

wnątrz kraju. Wczoraj w aglomeracji Chongqing w środkowych Chinach wstrzymano funkcjonowanie długodystansowych linii autobusowych. Podobne kroki podjęły wcześniej Pekin, Szanghaj oraz władze prowincji Szantung. Nadal ponadto trwa blokada miasta Wuhan (ok. 7,9 mln mieszkańców), gdzie m.in. zawieszono funkcjonowanie połączeń kolejowych i lotniczych. To właśnie ta miejscowość w środkowych Chinach jest epicentrum wirusa 2019-nCoV.

Ze względów bezpieczeństwa Mongolia zdecydowała się na zamknięcie granicy z Chinami. Z kolei Rosja przestała sprzedawać wycieczki do ChRL. Natomiast Malezja wprowadziła czasowy zakaz wjazdu osób pochodzących z prowincji Hubei, której stolicą jest Wuhan.

(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

TV/NAUKA

19-20

SPORT

ZIELONY ŁĄD \ Polska dostanie więcej środków na energetyczną transformację

Problemy Śląska to są problemy UE

Śląskie problemy są również europejskimi i postaramy się rozwiązywać je wspólnie – zadeklarowała unijna komisarz ds. spójności Elisa Ferreira na konferencji „W kierunku zielonej gospodarki”, która odbyła się wczoraj w Katowicach. Jak podkreśliła, biedniejsze kraje UE dostaną większe środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST).

Mariusz Andrzej Urbanke
z Katowic

Śląskie problemy są również europejskimi i postaramy się rozwiązywać je wspólnie. Z kwoty 7,5 mld euro kierowanej na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji do Polski ma trafić 2 mld euro – uspokajała w Katowicach komisarz Ferreira. – Te 7,5 mld euro zostanie uzupełnionych przez fundusze strukturalne, a także współfinansowanie krajowe. Szacujemy, że ogólny poziom inwestycji sięgnie ok. 100 mld euro – przypomniała komisarz.

Unijny projekt FST wzbudza jednak na Śląsku ogromną falę krytyki. Panuje tu opinia, że przewidywana przez KE kwota 7,5 mld euro na wsparcie restruktury-



Postaramy się rozwiązać problemy Śląska wspólnie – zadeklarowała komisarz UE ds. spójności Elisa Ferreira | fot. F. Walschaerts/ Reuters

zacji może nie wystarczyć. Obecna na katowickiej konferencji minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak zaznaczyła, że potrzeby Polski w zakresie sprawiedliwej transformacji przemysłu są bardzo duże.

– Unia Europejska ma wielkie ambicje ekspresowego przedstawienia gospodarki na zielone tory, jednak oferuje na ten cel śmiesznie małe pieniądze – podkreśla Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Jego zdaniem tzw. zielona rewo-

lucja jest realizowana bez względu na koszty społeczne. – Naszym obowiązkiem jest upominanie się o sprawiedliwą transformację uwzględniającą różne punkty startowe państw – uważa Kolorz. Jak dodał, klimat należy chronić przy jednocze-

snym dbaniu o rozwój gospodarczy i miejsc pracy.

– Transformacja energetyczna to proces, którego nie da się zrealizować w 5 czy 10 lat. Mówimy raczej o perspektywie 30 albo 40 lat – powiedział na konferencji wiceminister klimatu Adam Guibourge-Czetwerstyński. Dodał, że Polska już odniosła sukces w negocjacjach z Brukselą, bo otrzyma najwięcej pieniędzy z funduszu transformacji. Rząd stara się jednak o dodatkowe środki.

Oczekują tego również samorządowcy ze Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Podczas konwentu w Ustroniu ponad 100 burmistrzów i wójtów zrzeszonych w tej organizacji zaapelowało, aby FST miał charakter wieloletni i dysponował zasobami niezależnymi od środków innych polityk oraz był rozdzielany na poziomie samorządów. Obecny w Katowicach marszałek woj. śląskiego Jakub Chęłstowski podkreślił, że Śląsk jest bardzo dobrze przygotowany do nowych zadań pod względem merytorycznym.

Fundusze UE wspierają kolejne inwestycje

INFRASTRUKTURA \ Polska coraz bardziej efektywnie realizuje inwestycje kolejowe dofinansowane ze środków Unii Europejskiej. Tylko z instrumentu „Łącząc Europę” (CEF) realizowanych jest łącznie 56 projektów transportowych z wkładem unijnym w wysokości 3,9 mld euro.

Według informacji Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej ponad 20 mld zł, a więc narastająco 92 proc. środków zarezerwowanych na wsparcie kolei w Programie Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) 2014–2020, ma już konkretny określony w umowach cel inwestycyjny. 30 proc. z tych środków, a więc 7,5 mld zł wydatków kwalifikowalnych, udało się już zrefundować z Komisji Europejskiej.

– Efektywnie i w pełni zrealizowaliśmy cele założone dla projektów kolejowych w POIiŚ na rok 2019 r. Polska jest też największym beneficjentem unijnego instrumentu „Łącząc Europę” w sektorze

transportu. Aż 82 proc. dofinansowania z CEF przeznaczono na inwestycje kolejowe, a PKP PLK SA są największym beneficjentem CEF w całej UE – poinformował Grzegorz Puda, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

Podczas spotkania Grupy Wysokiego Szczebla ds. Inwestycji Kolejowych, które odbyło się w Warszawie, rozmawiano m.in. o oczekiwaniach Polski i Komisji Europejskiej dotyczących zakresu wsparcia inwestycji kolejowych w przyszłej perspektywie finansowej.

Zmiany na kolei są w obecnej perspektywie finansowej UE współfinansowane z Programu Infrastruktura

i Środowisko 2014–2020, instrumentu finansowego „Łącząc Europę”, regionalnych programów operacyjnych (RPO) i Programu Polska Wschodnia (PO PW). W ramach rządowego Krajowego Programu Kolejowego do 2023 r. na inwestycje kolejowe przeznaczono blisko 75,7 mld zł. Z tych środków ponad 40,3 mld zł to środki UE pochodzące z POIiŚ, CEF, POPW i RPO. Największe nakłady na projekty w ramach KPK zostały zaplanowane na lata 2020 (16,5 mld zł), 2021 (13,2 mld zł) i 2022 (10 mld zł).

Jest to duże wyzwanie. Dlatego właśnie strona publiczna prowadzi intensywne starania o minimalizację ewentualnych zagrożeń dla efektywnej realizacji tak dużego programu inwestycyjnego. Między innymi w tym celu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej na prośbę Komisji Europejskiej została powołana Grupa Wysokiego Szczebla ds. Inwestycji Kolejowych (HLG). Grupa zajmuje się także przygotowaniami do realizacji projektów w ramach wieloletnich planów finansowych UE 2021–2027.

Andrzej Ratajczyk

Połowa MŚP jest zadowolona ze swoich wyników

BADANIE \ Blisko połowa mikro-, małych i średnich przedsiębiorców uważa, że rok 2019 był dla nich lepszy pod względem finansów i rozwoju niż rok poprzedni. Szczególnie zadowolone są firmy budowlane, najmniej działające w transporcie i handlu.

Z badania przeprowadzonego dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor wynika, że niemal połowa przedstawicieli MŚP (49 proc.) jest usatysfakcjonowana obrotem spraw biznesowych w ostatnich 12 miesiącach. Wśród pozytywnie oceniających miniony rok jedna trzecia przedsiębiorców wskazuje, że powodem były wyższe zyski i większa sprzedaż. Nieco ponad jedna czwarta deklaruje, że 2019 r. był lepszy przede wszystkim dlatego, że udało im się pozyskać nowych odbiorców i wejść na nowe rynki. Wskazywano również na lepszą płynność finansową (26 proc.) i poczucie stabilności finansowej (21 proc.).

W grupie firm negatywnie oceniających 2019 r., do której należy 17 proc. badanych, blisko 30 proc. na pierwszym miejscu wymienia niższe zy-

ski. Na kolejnych miejscach wskazują spadki sprzedaży oraz rosnące koszty zatrudnienia (po ok. 23 proc.) i kiepskie rozliczenia z odbiorcami (18 proc.).

Według badania miniony rok najlepiej oceniają firmy budowlane, gdzie 7 na 10 badanych przedsiębiorstw uznało 2019 r. za lepszy od poprzedniego. W tej branży jest też najmniej zawiedzionych. Najmniej zadowolonych z zeszłorocznych osiągnięć jest w handlu i transporcie. W transporcie jest też najwięcej przekonanych, że w minionym roku było gorzej niż wcześniej. Taką opinię ma co czwarty przedstawiciel firm transportowych, podczas gdy ogólnie o złym obrocie spraw w 2019 r. mówi co szósty przedsiębiorca.

(jak, PAP)

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



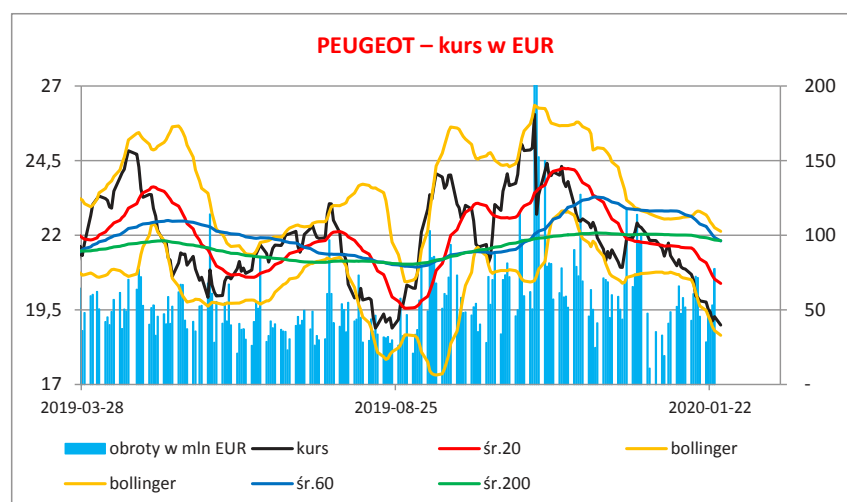
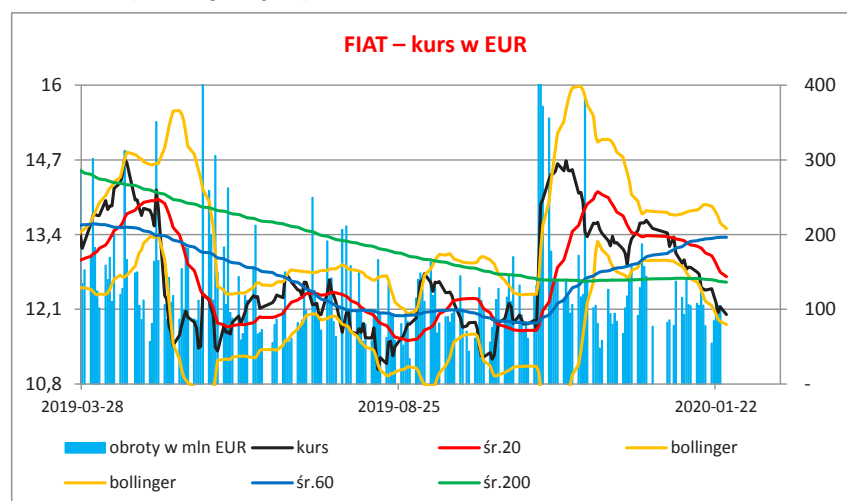
Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg • fpg24.pl



Wł. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Fatalny początek tygodnia

GIEŁDA \ Parkiety w Szanghaju miały przerwę. W Tokio nastąpił znaczący spadek. Europejskie giełdy przed południem miały przewagę czerwonego koloru. Na GPW także panowały minorowe nastroje. CCC osiągnęło minimum, Forte – maksimum. Wskaźnik mWIG40 poniżej 4 tys. pkt.



Rafał Grodowski

Obawy związane z tajemniczym wirusem rozprzestrzeniającym się w Chinach miały w ubiegłym tygodniu wpływ na rynki giełdowe. Szczególnie mocno wpłynęło to na parkiety na Dalekim Wschodzie, a reperkusje dotarły także do Europy. Jednak w piątek praktycznie w całej Europie indeksy bardzo mocno zyskały na wartości. Słabiej, bo tylko z nieznacznym umocnieniem, zakończyły się zmagania w Warszawie. Gorszy sygnał przyszedł z Nowego Jorku, gdzie oba parkiety zamknęły notowania spadkami, a indeks Nasdaq Composite zniżył prawie 1 proc.

W poniedziałek rozpoczęła się przerwa w Chinach, która ma potrwać do czwartku włącznie. Pauzowało także Sydney, choć tu oczywiście powody były inne. W Tokio

akcje prezentowały się bardzo słabo i indeks Nikkei na godzinę przed końcem notowań tracił prawie 2 proc. Seul także pauzował, a słaby wynik notowały akcje spółek z Indii i Tajlandii. Poniedziałek tradycyjnie nie przyniósł znaczących danych ekonomicznych dla inwestorów na Dalekim Wschodzie.

Europa zmagania rozpoczęła na parkietach w Stambule i Moskwie. Tam sesje rozpoczęły się o godz. 8, a rezultat po niecałej godzinie był fatalny. RTS tracił ponad 1,8 proc., a wskaźnik BIST100 ze Stambułu notował osłabienie wyższe niż 0,8 proc. Dla reszty kontynentu, który tradycyjnie zmagania zaczynał o godz. 9, był to fatalny sygnał.

Czołowe indeksy kilka minut po rozpoczęciu sesji traciły ponad 1 proc., a w ten scenariusz wpisała się także Warszawa, gdzie WIG20 notował chwilowy spadek poniżej

ROZMAITOŚCI \ Wg danych GUS grudniowa sprzedaż węgla kamiennego wzrosła o ponad 4 proc. w ujęciu rocznym. • Nowe zamówienia w przemyśle eksportowym zanotowały wzrost o 5,5 proc. w ujęciu rocznym.

poziomu 2130 pkt. Po dwóch kwadransach sytuacja w dalszym ciągu była fatalna i nie doszło do żadnego odreagowania. WIG20 tracił ponad 0,9 proc., a czerwony kolor widoczny był praktycznie dla wszystkich spółek. Fatalny początek dnia obejmował również i drugi segment, gdzie indeks tracił nawet nieco więcej. Początek zmagania w Warszawie to również spora aktywność inwestorów, co wskazywało, że wyprzedaż wskazuje na znaczący niepokój inwestorów.

Fatalny obraz Europy wspólnie grał niejako z drastyczną przeceną na rynkach towarowych, na których ponad 3 proc. zniżkowało ropa naftowa, a istotne osłabienie widoczne było również dla miedzi i innych metali przemysłowych.

Na GPW po ponad godzinie gry sytuacja nie uległa zmianie, co wpisywało się w obraz całego kontynentu. O godz. 10 inwestorzy otrzymali słabszy niż przed miesiącem odczyt niemieckiego indeksu Ifo. O godz. 10 nastąpiła również publikacja danych o polskim bezrobociu, które w grudniu wyniosło 5,2 proc., czyli nieznacznie więcej niż przed miesiącem.

W Paryżu, gdzie indeks CAC40 tracił ponad 1,6 proc., akcje Peugeotota notowały roczne minimum. Niewiele lepiej było we Frankfurcie, gdzie po ponad godzinie gry indeks notował osłabienie na poziomie 1,5 proc. Tracił też Londyn, co wyraźnie wskazywało, że osłabienie nie jest jedynie domeną krajów Unii Europejskiej.

Przed godz. 10.30 WIG20 znalazł się poniżej wartości 230 pkt. Duży spadek notowały walory CCC, JSW oraz KGHM. Obuwnicza spółka notowała kolejne minimum podobnie jak obecne w drugim segmencie Azoty. Indeks mWIG40 po fatalnym początku dnia poprawił swój odczyt, zniżkując mniej niż 0,8 proc.

Europa w dalszym ciągu nie potrafiła odreagować i tuż przed godz. 11 indeksy testowały kolejne dzienne minima. Euro Stoxx zniżył ponad 1,7 proc., będąc blisko spadku poniżej 3710 pkt. W opinii analityków tak znaczne osłabienie to w dalszym ciągu efekt obaw o tajemniczy wirus, a także wpływ przerwy w Chinach.

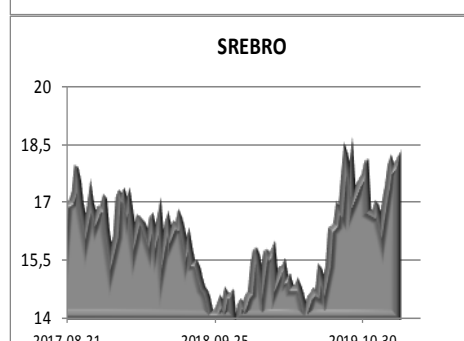
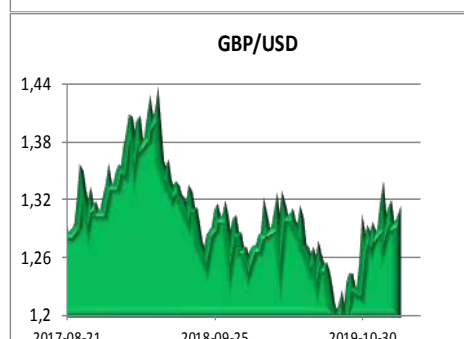
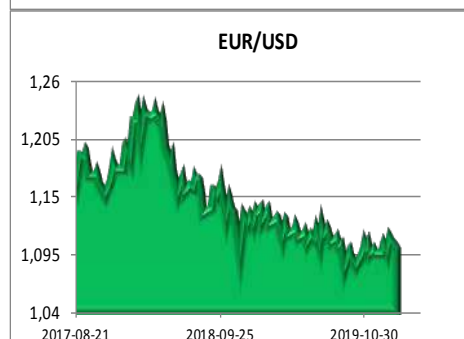
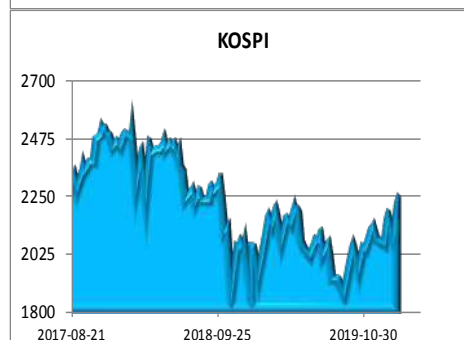
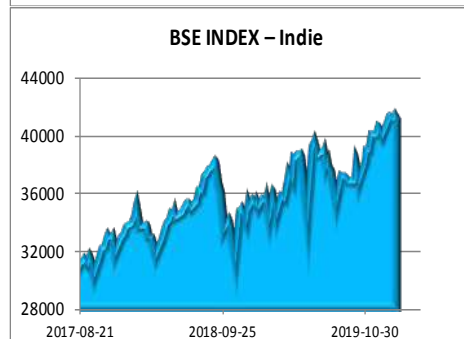
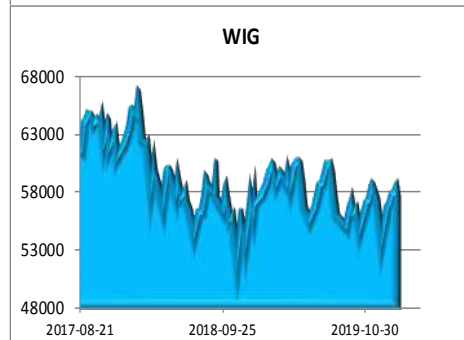
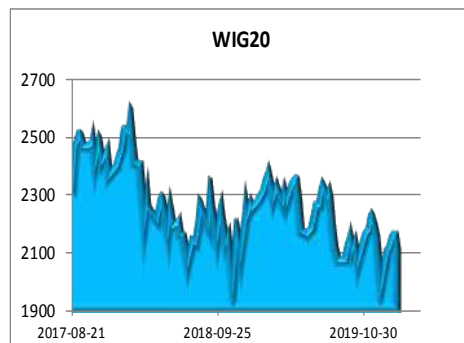
Warszawa w drugiej części dnia walczyła o utrzymanie poziomu indeksu powyżej 2120 pkt. Czerwony kolor widoczny był dla wszystkich dwudziestu spółek giełdowej czołówki, a obraz drugiego segmentu był podobny. Pewną sensacją były notowania Forte, które osiągnęło roczny rekord i zyskało 10 proc.

Epidemia czerwonego koloru na europejskich parkietach nie ma uzasadnienia ekonomicznego i być może powstrzymanie koronawirusa gwałtownie zmieni obraz sytuacji.

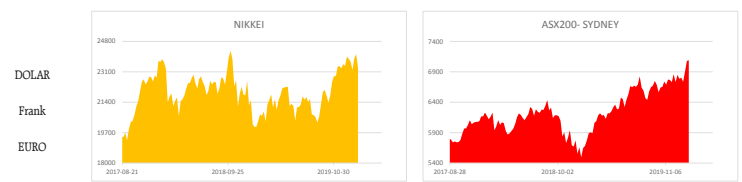
W SKRÓCIE

GNB \ UOKiK nałożył na bank karę w wysokości 13,5 mln zł.

Materiały przygotowane przez NXF



↓ 0,96999	-0,11%	USDCHF	↑ 18,25	0,76%	SREBRO	↓ 3709,9	-1,83%	FTSE 100	Kursy NBP	
↓ 108,924	-0,33%	USDJPY	↑ 1582,05	0,65%	ZŁOTO	↓ 23343,51	-2,03%	NIKKEI	3,8725	0,65%
↑ 1,30965	0,15%	GBPUSD	↓ 263,3	-1,90%	MIEDŹ	↓ 13310,21	-1,96%	DAX	3,9915	0,72%
↓ 1,10227	-0,05%	EURUSD	↓ 57,96	-4,50%	ROPA	↓ 28989,73	-0,58%	DJIA POPRZEDNI	4,2679	0,51%



Czy Indie dogonią Chiny? (4)

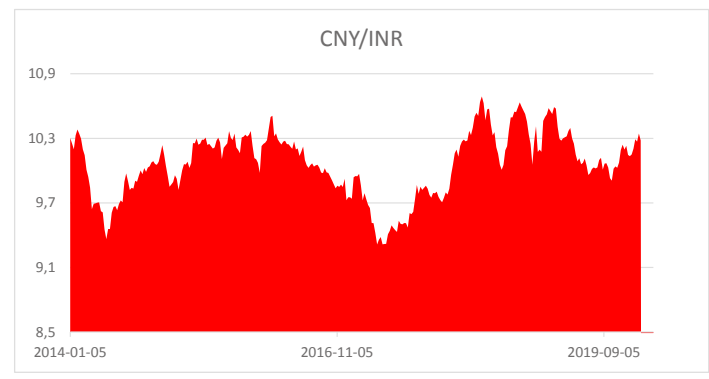
MAKROEKONOMIA \ Przewaga Chin nad Indiami w dalszym ciągu jest ogromna. Jednym z nielicznych wyjątków jest rynek giełdowy. Chińska waluta w porównaniu z indyjską również odgrywa ważniejszą rolę.

Rafał Grodowski

Najważniejszy parkiet giełdowy w Indiach to oczywiście Bombay Stock Exchange, czyli także najstarsza giełda na kontynencie azjatyckim. Główny wskaźnik parkietu to indeks BSE Sensex. Jego odczyt przekracza obecnie poziom 41,4 tys. pkt, a w ciągu ostatnich trzech lat wzrósł o ponad 50 proc. Na tle Szanghaju i indeksu SHC to prawdziwy sukces, bo tam wskaźnik SHC stracił prawie 5 proc. Lepiej zaprezentował się drugi chiński indeks, czyli China A50, zyskujący ponad 30 proc. Co istotne, ostatnie 12 miesięcy to przewaga parkietu w Szanghaju, bo w tym czasie SHC zyskał ponad 15 proc., a wskaźnik BSE Sensex nieznacznie mniej. WIG20 odległy geograficznie i ekonomicznie w okresie trzech lat (od stycznia 2017 r.) zyskał jedynie 6 proc., odstając bardzo mocno od indyjskiego parkietu. Długookresowy trend dla BSE Sensex jest wzrostowy, bo w 2004 r. indeks miał mniej niż 3 tys. pkt. Taki obraz poniekąd potwierdza skalę gospodarczych zmian na półwyspie Dekan w ostatnich latach. A zarazem pokazuje, że Indie nie są tak bardzo podatne na globalną koniunkturę, bo osłabienie w czasie kryzysu 2008–2009, jakkolwiek dotkliwe, było jednak krótkotrwałe. Dla rupii to znacznie trudniejszy czas. Waluta z dale-

kiego kraju nigdy nie odgrywała istotnej roli i jest wg danych portalu Countries-of-the-world.com obecna tylko w nieco ponad 1 proc. transakcji całego rynku. To naprawdę mało, bo chociaż Indie są 11. gospodarką świata, to rupii dało to zaledwie miejsce pod koniec drugiej dziesiątki. Dziś za dolara płaci się ponad 71 rupii, a trend waluty w ciągu ostatnich bardzo dobrych dla gospodarki lat to dość spokojny kierunek bez szczególnych wahań i znaczących zmian. Potwierdza to wynik za ostatnie trzy lata, gdy para USD/INR zyskała ponad 4 proc. Tygodniowe zmiany pary USD/INR rzadko kiedy przekraczają poziom 1 proc. Od początku stycznia rupia zyskała mniej niż 0,3 proc., co stawia ją w podobnej pozycji do juana. Co ciekawe, ostatnie trzy lata to lekkie osłabienie chińskiej waluty. Złoty w tym czasie zyskał w stosunku do dolara ponad 5 proc. Indyjska gospodarka oparta jest przede wszystkim na czynnikach wewnętrznych – napływ kapitału istnieje, jednakże w porównaniu Chinami jest znacznie mniejszy. Do Chin w 2016 r. napłynęły zagraniczne inwestycje o wartości 174 mld dol. Do Indii w tym czasie trafiło 44 mld dol. Dwa lata później dystans zwiększył się, bo w Chinach poziom inwestycji netto przekroczył 200 mld dol., w Indiach zaś nie zmienił praktycznie swojej wartości. Indie borykają się też ze strukturą gospodarki. Dowodem na to jest przede

wszystkim znacznie wyższy poziom populacji utrzymujący się z rolnictwa (w Indiach prawie 44 proc., w Chinach mniej niż 27 proc.). Indie nie generują też swoistej ekspansji na zewnątrz, co może wynikać z charakteru ustroju i być może mentalności narodowej. Różnice w dynamice rocznego PKB są zbyt małe, aby pokusić się o jakiegokolwiek prognozy. Gdyby jednak założyć, że Chiny rozwijać się będą co roku w tempie 5 proc., a Indie ze wskaźnikiem 10 proc., to dogonienie Chin pod względem poziomu życia zajmie im ponad 30 lat! Takie założenie wydaje się obecnie przesadzone, ale Chiny wcześniej czy później spowolnią, bo ich funkcjonowanie jako producenta wszystkiego opiera się przede wszystkim na stosunkowo niższym koszcie pracy. Ta reguła wcześniej czy później zniknie, ale też nie zaistnieje na tak dużą skalę w Indiach. Indie mają spore problemy społeczne. Są różnorodne kulturowo. Zachód, który w dalszym ciągu dominuje kapitałowo, nie postrzega tego kraju zbyt dobrze. To nie pomaga. Zaletą jest zapewne system polityczny i narastające otwarcie na świat. Ale dystans jest duży i niełatwo go pokonać. Indie jeszcze przez wiele lat będą krajem niezamożnym. Epoka zmian rozpoczętych w 1990 r. wiele zmieniła, ale jak na razie liderem zmian na świecie są właśnie Chiny. A Indie na dogonienie rywala muszą jeszcze długo poczekać.



Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	57 706,20	-1,54%	58 607,31
WIG20	2 120,17	-1,58%	2 154,28
mWIG40	3 998,88	-1,64%	4 065,70
sWIG80	12 631,95	-0,84%	12 739,20
ALIOR	27,42	-1,37%	27,80
CCC	87,80	-3,73%	91,20
CD PROJEKT	273,90	-0,76%	276,00
CYFRPLSAT	26,56	-3,07%	27,40
DINO PL	157,00	-2,97%	161,80
JSW	19,89	-3,16%	20,54
KGHM	94,74	-2,69%	97,36
LOTOS	84,42	-1,68%	85,86
LPP	8 435,00	-1,75%	8 585,00
MBANK	369,60	-2,48%	379,00
ORANGEPL	7,18	-1,78%	7,31
PEKAO	99,14	-1,35%	100,50
PGE	7,36	-1,08%	7,44
PGNIG	3,96	-2,56%	4,06
PKNORLEN	84,60	-1,08%	85,52
PKOBP	35,30	-1,18%	35,72
PLAY	35,86	-1,48%	36,40
PZU	41,17	-0,77%	41,49
SANPL	285,80	-2,12%	292,00
TAURONPE	1,56	-0,64%	1,57

Materiały przygotowane przez NXF

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o odejściu

ŚP.



Profesora

RYSZARDA

ŻÓŁTANIECKIEGO

Naukowca, dyplomaty i poety, wnikliwego komentatora spraw publicznych. W latach dziewięćdziesiątych Pan Ryszard Żółtaniecki pełnił ważne funkcje w polskiej służbie zagranicznej jako Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Grecji i na Cyprze oraz dyrektor Departamentu Polityki Kulturalnej i Naukowej MSZ.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego składam wyrazy szczerego współczucia.

Jacek Czaputowicz
Minister Spraw Zagranicznych RP

Wtorek, 28 stycznia 2020 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Proгноza
	Chiny	Dzień wolny		
09.30	Szwecja	Sprzedaż detaliczna (r/r)	grudzień	1,3%
12.00	Wlk. Brytania	Sprzedaż detaliczna wg CBI (r/r)	styczeń	0
14.00	Węgry	Decyzja w sprawie stóp procentowych	styczeń	0,9%



fot. mat. pras./d

MONETA UPAMIĘTNIAJĄCA BREXIT JEST JUŻ GOTOWA

PIENIĄDZE \ W piątek do obiegu wejdzie 50-pensowa moneta upamiętniająca brexit. Na jej rewersie umieszczono hasło „Pokój, dostatek, przyjaźń ze wszystkimi narodami” oraz datę: 31 stycznia 2020 r. Okolicznościową monetę zaprezentował brytyjski minister finansów Sajid Javid.

ENERGETYKA \ Rosja nie ma odpowiedniej technologii, by dokończyć swój gazociąg

Nord Stream 2 może w ogóle nie powstać

Nawet jeśli jedna z rosyjskich firm będzie w stanie rozwinąć swoją technologię na tyle, aby zakończyć budowę Nord Streamu 2, to zajmie jej to co najmniej dwa lata – twierdzi John Herbst, szef Atlantic Council, jednego z najbardziej wpływowych think tanków na świecie. Jego zdaniem prawdopodobne jest, że gazociąg nigdy nie zostanie dokończony.

Paweł Woźniak

Podczas konferencji „Ukraina jako kamień węgielny: tworzenie zintegrowanego rynku gazu w Europie”, która odbyła się w Davos, John Herbst podkreślił, że dokończenie gazociągu Nord Stream 2 dałoby Rosji możliwość szantażowania niektórych krajów Europy, podobnie jak miało to już wielokrotnie miejsce w przeszłości.

Według niego dzięki wspólnym wysiłkom Stanów Zjednoczonych i krajów Europy Środkowo-Wschodniej rosyjski projekt magistrali biegnącej po dnie Morza Bał-

tyckiego został co najmniej znacząco opóźniony. – Sankcje Kongresu USA, a także wiele innych czynników wstrzymały budowę Nord Streamu 2 co najmniej na dwa lata, a przy ciągłej presji ze strony Zachodu rurociąg może nawet przestać istnieć – powiedział ekspert.

Jak dodał, amerykańskie kary dla firm, które podjęłyby się dokończenia tej budowy, są nie tylko zapisane w obecnym budżecie Pentagonu, lecz także są planowane na przyszłość. – Nasze sankcje byłyby jak upuszczenie krwi każdej firmie, która zdecydowałaby się na taki biznes – uważa były dyplomata.

W jego opinii Rosjanie mogą się zarzekać, że inwestycję dokończą sami, jednak nie mają na to odpowiednich zasobów technicznych i finansowych. Ekspert twierdzi, że stworzenie odpowiedniej technologii zajmie Rosji lata. – Moskwa ma nadzieję, że jedna z rosyjskich firm będzie w stanie na tyle rozwinąć technologię, aby zakończyć budowę Nord Streamu 2. Z czasem może się to oczywiście zdarzyć, ale może to zająć Rosji lata, a w tym czasie mogą się pojawić również inne przeszkody – ocenił Herbst.

Do ułożenia na dnie Bałtyku zostało jeszcze ok. 160 km rurociągu. Obec-



Ekspert John Herbst: Możliwe, że Rosjanie nie dokończą Nord Streamu 2

fot. Wikipedia/d

nie Rosjanie chcą dokończyć budowę samodzielnie. Moskwa oskarża Waszyngton, że blokując Nord Stream 2, chce zmusić Europę do zakupu skroplonego gazu ziemnego LNG ze Stanów Zjednoczonych, który – w opinii Kremla – będzie znacznie droższy od surowca dostarczanego rosyjskimi rurami.

Dyrektor Atlantic Council uważa, że jest dokładnie odwrotnie. – Zwiększona podaż LNG utrzyma konkurencję na rynku europejskim – ocenił Herbst. Dodał, że w perspektywie długoterminowej jest wysoce prawdopodobne, że amerykański LNG dotrze również na Ukrainę.

Przez suszę może zabraknąć prądu

ENERGIA \ Rośnie ryzyko tzw. blekaut, czyli braku dostaw energii elektrycznej, a wszystko przez występującą od trzech lat mniej lub bardziej intensywną suszę – ostrzega ekonomista ING Karol Pogorzelski. – Latem w rzekach jest mało wody i ma ona wysoką temperaturę, co grozi wyłączeniem bloków energetycznych – wyjaśnia ekspert.

Pogorzelski zwraca uwagę, że pogoda i zmiany klimatyczne mają duży wpływ nie tylko na rolnictwo, lecz także na szerzej pojętą aktywność gospodarczą, zwłaszcza na sektor energetyczny. Dotyczy to zarówno OZE, które wprost wykorzystują energię zjawisk pogodowych: wiatru, słońca, wody, jak i tradycyjnej energetyki.

– Elektrownie węglowe, które dominują w Polsce, potrzebują dużych ilości wody do chłodzenia, którą czerpią z rzek. W okresach upałów, które w Polsce są coraz dłuższe i bardziej intensywne, w rzekach jest mało wody i ma ona wysoką temperaturę, co wymusza niejednokrotnie wyłączenie bloków energetycznych. – Stąd w Polsce rośnie ryzyko blekautów, czyli braków do-

staw energii elektrycznej – wyjaśnia ekspert.

Latem 2015 r. Polsce groził blekaut, ponieważ w okresie dużych upałów w większości domów i miejsc pracy działały klimatyzatory i wiatraki. Na szczęście nasza energetyka przetrwała trudne dni dzięki temu, że wszyscy więksi odbiorcy energii elektrycznej zostali zmuszeni do ograniczeń w poborze prądu.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie informuje, że dane dla stycznia 2020 r. wskazują na niską wilgotność gleby – poniżej 40 proc., a miejscami nawet poniżej 35 proc. – Przyczyną jest przede wszystkim brak opadów. Bezśnieżna i sucha, a przy tym ciepła zima uniemożliwia odbudowę wilgoci w glebie – wyjaśniono.

(jak, PAP)

Coraz mniej gazu z Rosji

SUROWCE \ Udział gazu z Rosji w całości importu spółki Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo w 2019 r. spadł do 60,2 proc. z niemal 67 proc. w 2018 r., a udział LNG w imporcie gazu wzrósł do 23,1 proc. z ok. 20 proc. w 2018 r. – poinformowało w poniedziałek PGNiG.

Łącznie import gazu przez PGNiG w 2019 r. wyniósł 14,85 mld m sześć., o ok. 1,32 mld m sześć. więcej niż rok wcześniej. Import z kierunku wschodniego wyniósł 8,95 mld m sześć., w porównaniu z 9,04 mld m sześć. w 2018 r. Oznacza to spadek z 66,8 proc. do 60,2 proc. w strukturze importu spółki.

W 2019 r. import LNG z USA, Kataru i Norwegii wyniósł 3,43 mld m sześć. po regazyfikacji i rok do roku wzrósł o ok. 0,7 mld m sześć., a udział skroplonego gazu wzrósł do 23,1 proc. Resztę importu pokrył kierunek zachodni i południowy.

Jak podkreśliła spółka, to wyraźna zmiana w kierunku dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego dla polskich odbiorców. – Jeszcze w 2016 r. odsetek rosyjskie-

go gazu w całym imporcie sięgał blisko 89 proc., kolejne lata przyniosły stabilny spadek dostaw ze Wschodu przy jednoczesnym wzroście importu LNG – zaznaczyło PGNiG w komunikacie.

– Z roku na rok widać wyraźny wzrost wolumenu skroplonego gazu ziemnego, który sprowadzamy przez Terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu. Pierwszy kwartał 2020 r. będzie najintensywniejszy pod względem dostaw LNG. Tylko do końca marca tego roku odbierzemy 10 ładunków z różnych kierunków – powiedział prezes PGNiG Jerzy Kwieciński.

Jak przypomniał, przy dostawach gazu ziemnego z Rosji obowiązuje zawarta w kontrakcie jamałskim klauzula „take or pay”. – Oznacza to, że jesteśmy zobowiązani odbie-

rać od Gazpromu minimum 8,7 mld m sześć. rocznie. Tak będzie jeszcze do końca 2022 r., kiedy kontrakt jamałski wygaśnie – wyjaśnił Kwieciński.

Według informacji spółki w 2019 r. PGNiG sprowadziło do Polski 31 dostaw LNG, rok wcześniej – 23. Liczba ładunków zakupionych w ramach kontraktów krótkoterminowych, tzw. spot, wzrosła w tym czasie z 4 do 10. Dzięki kontraktom na zakup LNG z USA, w latach 2024–2042, PGNiG będzie dodatkowo corocznie dysponowało portfelem ok. 9,3 mld m sześć. po regazyfikacji. Od 2020 r. coroczny import LNG z Kataru wynosić będzie do ok. 2,7 mld m sześć. po regazyfikacji.

Poza rozbudową portfela LNG Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo przygotowuje się do rozpoczęcia zaopatrywania polskiego rynku w gaz z Norweskiego Szelfu Kontynentalnego, którego transport gazociągiem Baltic Pipe rozpocznie się pod koniec 2022 r.

(jak, PAP)



DO CENTRALNEGO MAGAZynu WĘGLA TRAFIŁO JUŻ 300 TYS. TON

GÓRNICTWO \ Centralny magazyn węgla w Ostrowie Wielkopolskim przyjmuje już węgiel – poinformowało w poniedziałek Ministerstwo Aktywów Państwowych. Do magazynu trafiło już 300 tys. ton węgla. Dzięki temu polskie kopalnie mogą bezpiecznie pracować – podkreślił resort. – Zapasy węgla na przykopalnianych zwalach przekraczają 3 mln ton, a przy elektrowniach węglowych leży kolejny milion. To efekt m.in. ciepłej zimy – powiedział wiceszef MAP Adam Gawęda.

BADANIE \ Jesteśmy jednym z najuczciwszych narodów na świecie

Polacy oddają znalezione portfele

Z badania przeprowadzonego w 355 miastach w 40 krajach przez naukowców z uniwersytetów w Zurichu, Michigan i Utah wynika, że Polacy są jednym z najuczciwszych narodów na świecie. W przeciwieństwie do badanych z innych krajów oddawaliśmy wszystkie portfele podłożone w publicznych miejscach.

Jan Kamieniecki

Wyniki eksperymentu przeprowadzonego przez badaczy z trzech uniwersytetów – z Zurichu, Michigan i Utah – pokazały, że Polacy są jednym z najuczciwszych narodów na świecie. W przeciwieństwie do badanych z innych krajów oddawaliśmy wszystkie portfele. Badanie podzielono na kwartyle, czyli cztery ćwiartki.

W pierwszym kwartylu, a więc na czele listy najbardziej uczciwych społeczeństw, znaleźli się Szwajcarzy, Norwegowie, Holendrzy, Duńczycy, Szwedzi, Polacy, Czesi, Nowozelandczycy, Niemcy i Francuzi. Najgorzej wypadli mieszkańcy Turcji, Ghany, Indonezji, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Malezji, Kenii, Kazachstanu, Peru, Maroka i Chin.



Eksperyment z portfelami potwierdził uczciwość Polaków | fot. Pixabay/d

Badanie przeprowadzono w 40 krajach. Polegało ono na tym, że w 355 miastach podłożono ponad 17 tys. portfeli w hotelach, muzeach, recepcjach hotelowych, urzędach pocztowych, żeby zbadać, jak zachowują się osoby, które znajdują te port-

fele, i aby się dowiedzieć, co sprawia, że ludzie zwracają znaleziony portfel.

Badaczom udało się wykazać, że wśród czynników, które powodują, że oddajemy znalezione portfele, są troska o człowieka, który zgubił portfel, oraz oba-

wa, że zatrzymanie portfela to kradzież. – Ludzie chcą postrzegać samych siebie jako uczciwych, nie jak złodziei. Zatrzymanie portfela oznacza, że musimy ponieść psychologiczny koszt związany z własnym wizerunkiem – ocenia prof. Michel

Marechal z Uniwersytetu w Zurichu.

Jak twierdzą autorzy wspomnianego badania, jego wyniki różnią od klasycznych teorii ekonomicznych zakładających, że ludzie mają skłonność do mniej uczciwych zachowań. – Fałszywie zakładaliśmy, że ludzie są samolubni. Jednak w rzeczywistości własny obraz siebie jako osoby uczciwej jest dla ludzi ważniejszy niż krótkoterminowa korzyść ze znalezionych pieniędzy – komentuje prof. Adam Cohn z University of Michigan.

W portfelach były kwoty stosowne do siły nabywczej lokalnej pensji. W Polsce było to 25 zł i 175 zł. W naszym kraju eksperyment przeprowadzono w Białymstoku, Bydgoszczy, Bytomiu, Częstochowie, Gdańsku, Gdyni, Gliwicach, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Łodzi, Lublinie, Opolu, Poznaniu, Radomiu, Sosnowcu, Szczecinie, Toruniu, Warszawie i we Wrocławiu.

(DobreWiadomości.pl)

Dodatkowe wsparcie na ocieplenie budynków

BUDOWNICTWO \ Dodatkowe wsparcie dla budynków z wielkiej płyty oraz zwiększenie premii termomodernizacyjnej w przypadku instalacji odnawialnych źródeł energii przewiduje m.in. uchwalona przez Sejm nowela ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

Około 40 proc. budynków wielorodzinnych wymaga termomodernizacji. Inną ważną kwestią jest powietrze, którym oddychamy. Zmiany pozwolą na zmniejszenie zanieczyszczeń pochodzących z przestarzałych systemów ogrzewania. Będziemy premiować inwestycje, które prowadzą do gruntownej poprawy charakterystyki energetycznej budynków – skomentowała nowelizację ustawy minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

Nowe przepisy przyczynią się także do zmniejszenia ubóstwa energetycznego. – Szacujemy, że do 2029 r. wsparciem zostanie objętych ok. 8 tys. budynków komunalnych, w których zamieszkuje najuboższa część społeczeństwa. To ważne dla wyrównywania jakości życia

Polaków, ale także dla nas wszystkich, ponieważ przyczyni się do redukcji smogu – podkreślił Robert Nowicki, wiceminister rozwoju.

Nowelizacja zwiększa liczbę odbiorców mogących skorzystać z premii termomodernizacyjnej. Obecnie o wsparcie mogą się ubiegać osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe z większościowym udziałem osób fizycznych, spółdzielnie mieszkaniowe oraz towarzystwa budownictwa społecznego. W ustawie przewidziano premie remontowe dla gmin – w wysokości 50 proc. wartości realizowanych przedsięwzięć remontowych w budynkach, w których znajdują się lokale komunalne.

Premie obejmą też bloki z wielkiej płyty. Trafia one na wzmocnienie połączeń

między warstwą fakturą a warstwą konstrukcyjną w płytach wielowarstwowych za pomocą metalowych kotew. Premie będą przyznawane w przypadku prowadzenia przez inwestora prac termomodernizacyjnych. Wartość premii wyniesie 50 proc. kosztów zakupu i montażu kotew. Zgodnie z szacunkami do 2029 r. wzmocnionych zostanie ok. 2 tys. bloków z wielkiej płyty.

W przypadku, gdy inwestor, który realizuje termomodernizację, zdecyduje się na montaż mikroinstalacji do produkcji energii elektrycznej w ramach OZE (np. paneli fotowoltaicznych), może ubiegać się o podwyższoną premię termomodernizacyjną. W takich przypadkach premia zostanie zwiększona z 16 do 21 proc. kosztów przedsięwzięcia. Uproszczony zostanie też sposób obliczania premii termomodernizacyjnej.

13,5 mln zł kary dla Getin Noble Banku

BANKI \ Karę w wysokości prawie 13,5 mln zł nałożył Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na Getin Noble Bank za stosowanie niedozwolonych klauzul we wzorcach aneksów do umów kredytów hipotecznych indeksowanych do euro i franka szwajcarskiego.

UOKiK zakwestionował postanowienia dotyczące ustalania kursów walut, według których naliczane są raty. Urząd uznał, że zasady te są niejasne i niezrozumiałe dla konsumentów. Podano, że Getin Noble Bank za podstawę do ustalania swoich kursów przyjął „kurs rynkowy wymiany walut dostępny w serwisie Reuters”. Według regulatora to nieprecyzyjne sformułowanie.

Z wyjaśnień uzyskanych od banku podczas postępowania wynika, że chodzi o profesjonalny odpłatny serwis firmy Thomson Reuters. Zdaniem UOKiK tego jednak konsumenci nie wiedzą, poza tym nie mają do niego dostępu.

– W efekcie kredytobiorcy nie są w stanie samodzielnie sprawdzić, czy Getin Noble Bank prawidłowo ustala kursy walut i nalicza im raty. Pojawia się więc ryzyko, że bank może je wyznaczać arbitralnie

i w sposób nieprzewidywalny dla konsumentów – mówi cytowany w komunikacie prezes UOKiK Marek Niechciał.

Poinformowano też, że w jednej z klauzul bank zastrzega sobie także prawo do zmiany ustalonego kursu waluty w przypadku dużych jej wahań na rynku w ciągu dnia. Urząd zauważa, że konsumenci nie mają możliwości zweryfikowania zasadności takich działań i zareagowania na nie. Ponadto – jak tłumaczy UOKiK – istnieje ryzyko, że bank będzie korzystał z tego uprawnienia tylko wtedy, gdy będzie to dla niego korzystne, czyli gdy kurs waluty gwałtownie wzrośnie.

UOKiK nałożył na Getin Noble Bank karę prawie 13,5 mln zł oraz obowiązek poinformowania wszystkich zainteresowanych konsumentów o decyzji urzędu.

(jak, PAP)



fot. Wikipedia/d

Gustav Radbruch

(1878–1949) niemiecki filozof i profesor prawa, przedstawiciel neokantowskiej szkoły badeńskiej

\\ Prawo oznacza próbę bycia sprawiedliwym. Sprawiedliwość oznacza sądzenie bez względu na to, kogo się sędzi, mierzenie wszystkich równą miarą. \\

FELIETON \ Dziś totalniacy nie budują nowych obozów koncentracyjnych, ale jak dawniej usiłują opanować ludzkie mózgi

Larum grają!

Za komuny popularne było powiedzonko: „Tego by Mrozek nie wymyślił!”, gdy nieszczęsny obywatel Peerelu natykał się na jakiś piramidalny nonsens zmaistrowany na jego szkodę przez ludową władzuchnę. Gdy dziś obserwujemy wzrost poziomu absurdu we wszystkich dziedzinach życia, i to na całym świecie, możemy się pocieszać maksymą o znaku odwrotnym: „Przecież Orwell to wszystko wymyślił dawno temu!”.

Autor „Folwar-ku zwierzęcego” w swoim eseju pt. „The Prevention of Literature” („Środki zaradcze w literaturze” w przekładzie Teresy Jeleńskiej, „Kultura” 1948, nr 5), który po raz pierwszy ukazał się w piśmie „Polemic” 2 stycznia 1946 r., pisał następująco:

„Społeczeństwo totalistyczne, które trwałoby wiecznie, ustanowiłoby prawdopodobnie schizofreniczny system myślenia, w którym prawa zdrowego rozsądku, uznane za dobre w życiu codziennym i w pewnych naukach ścisłych, mogłyby być pomijane przez polityków, historyków i socjologów”.

Choroba bardzo zakaźna – totalizm myśli

Objawy tej schizofrenii opisanej przez Orwella w eseju z 1946 r. możemy obecnie obserwować nie tylko w krajach w oczywisty sposób totalistycznych, jak Rosja ze swoją „prawdą” np. o II wojnie światowej, lecz także w tych należących do – jak to się niegdyś określało – „wolnego świata”, gdzie dziś wedle klasycznych sowieckich wzorców utrwała się metodami siłowymi jedynie słuszną prawdę o wyższości pederastii nad normalnością, wegaństwa nad mięsożernością i konieczność faktycznego zdemonstrowania cywilizacji w imię walki z globalnym ociepleniem. Zadziwiające szerzenie się tych bzdur z potężnym wsparciem aparatu państwowego, grożącego surowymi karami kwestionującym owe prawdy „heretykom” w krajach słynących niegdyś jako wzorce demokracji, jak Wielka Brytania czy Stany Zjedno-

czone, Orwell objaśnia następująco:

„Nie trzeba żyć w totalistycznym kraju, aby zarazić się totalizmem. Sama już przewaga pewnych idei szerzy rodzaj jadu, uniemożliwiającego traktowanie rozlicznych tematów w literaturze. Gdzie tylko pojawi się narzucona prawowierność (a nawet, jak to się zdarza często, dwie prawowierności) ustaje piśmiennictwo na wysokim poziomie”.

I wpływa to nie tylko na piśmiennictwo, ale na całą kulturę i jej twórców, co obserwujemy na przykładzie wystąpień publicznych naszych wybitnych artystów na złość prawicowej władzy ujmujących się a to za mordowanymi wiewiórkami, dzikami czy karpami, a to za wycinanymi masowo drzewami, z niezwykłą mocą intelektualną. Nie ustępują im w sztuce gadania totalnych głupot politycy totalnej opozycji, występujący w obronie gwałconej ponoć w naszym kraju wolności w stylu opisanym przez Orwella:

„Na estradzie było czterech mówców. Jeden z nich wygłosił przemówienie, mówiące co prawda o wolności prasy, ale – jedynie w odniesieniu do Indii; inny orzekł z wahaniem, bardzo ogólnikowo, że wolność jest rzeczą dobrą; trzeci napadł na ustawodawstwa, skierowane przeciwko pornografii w literaturze; czwarty większą część przemówienia poświęcił obronie czystek rosyjskich”.

Odwroćcie pojęć: prawda jest mową nienawiści

Gdy słucham np. pani kandydat PO na prezydenta, Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, przypomina mi się rosyjski ważny polityk z czasów Jelcyna, niejaki Czernomyrdin, który słynął z chlapania jęzorem niczym u nas Wałęsa i wypowiedziania piramidalnych bzdur. Gdy wreszcie do niego dotarło, że jest z tego powodu pośmiewiskiem, wyrzekł do dziennikarzy wiekopomne słowa, które można zadedykować nie tylko pre-

tendentom do urzędu prezydenckiego, lecz także marszałkowi Senatu czy pani prezes Sądu Najwyższego: „Ja już nic więcej nie powiem, bo znowu coś powiem!”.

Ale ci nasi przestać mówić nie potrafią i zięją nienawiścią do normalnie myślących ludzi, niechających wierzyć w narzucane im przez owych intelektualistów i wyższą kastę dogmaty, oskarżają nas wszystkich przy każdej okazji o używanie mowy nienawiści. Niezawodny Orwell i to przewidział ponad 60 lat temu: „Prawda jest mową nienawiści dla tych, którzy mają coś do ukrycia”.

Zmarły niedawno wielki myśliciel Roger Scruton, który we własnym kraju spotkał się z prześladowaniami za głoszenie poglądów sprzecznych z narzucanymi dogmatami, podsumował trafnie metodę stosowaną przez nowych totalniaków: „Walka z mową nienawiści polega na przypisywaniu własnej nienawiści przeciwnikom politycznym”.

Totalne kłamstwo w kraju i za granicą

Ta zdumiewająca zwykłych ludzi nienawiść ostatnio wylewa się z ust liderów opozycji wręcz jak lawa z wulkanu, niczym już nieskrywana nienawiść do własnego narodu, własnego państwa. Co im takiego złego ta nieszczęsna Polska zrobiła?! Czemu przy każdej okazji, albo i bez okazji, oczerniają ją na forum międzynarodowym, dając amunicję naszym wrogom? Nie sposób tego wyjaśnić tylko złością z powodu odsunięcia od władzy, której sprawowanie towarzystwo to rozumiało jako możliwość rozszarpywania dla własnej korzyści „postawu sukna Rzeczypospolitej”. Nie, to coś więcej, jakaś złość wręcz metafizyczna. Może odziedziczona przez resortowe dzieci po utrwalających w Polsce zbrodniczy ustrój ubeckich przodkach, nie tylko gnębiących naród, ale narzucających mu totalne kłamstwo? Dziś totalniacy nie budują nowych obozów koncentracyjnych, ale jak daw-

Jerzy
Lubach

\\ Rząd Zjednoczonej Prawicy znajdujący się stale pod ostrzałem światowego lewactwa nie może używać swobodnie znajdujących się w jego gestii ostrych środków przymusu, ale histeria rozbudzona wokół próby zdyscyplinowania jawnie naruszających swoje obowiązki sędziów wskazuje, że dziś nie można się już cofnąć ani o krok, bo każde dalsze ustępstwo oznaczać będzie zgodę na rozmontowanie państwa. \\

niej usiłują opanować ludzkie mózgi, zaczynając od ich prania już dzieciom. Jak bowiem ostrzegał Orwell:

„Kłamstwo jest integralną częścią totalizmu, jest czymś, co by pozostało nawet wtedy, gdyby obozy koncentracyjne i tajna policja przestały być koniecznością”.

„Społeczeństwo staje się totalistyczne, gdy jego budowa staje się jaskrawo sztuczna, czyli wówczas, gdy jego klasa rządząca utraciła swoją rację bytu, lecz utrzymuje się przy władzy siłą lub oszustwem”.

Opis ten jak ulał pasuje do degenerującej się w oczach, coraz bardziej po-

zbawionej mandatu demokratycznego Unii Europejskiej, do której apelują polscy rokoszanie, by zaprowadziła w naszym kraju właściwy porządek. Zdrada stanu uprawiana przez nadużywających swoich urzędów funkcjonariuszy Rzeczypospolitej rozszerza się. Uprawianie przez marszałka Senatu bez żadnych ustrojowych kompetencji do tego szkodliwej dla Polski polityki zagranicznej czy stawianie się ponad stanowionym przez Sejm prawem przez kastę sędziowską pod wodzą pani prezes Sądu Najwyższego są tego dobitnym dowodem.

Droga do rozmontowania państwa

W kontekście napaści, jakim poddawana jest znów Polska, zarówno ze strony zawsze nam wrogiej Rosji, jak i władz UE, zdominowanych przez kraje bardziej sprzyjające Rosji niż nam, takie zachowanie samozwańczych elit jest groźne po prostu dla bezpieczeństwa kraju. Nie trzeba być biegłym w historii, by ujrzyć oczywiste analogie z Targowicą, kiedy błagano obce mocarstwo o przywrócenie porządku i złotej wolności w kraju. Prowokowanie narastającego chaosu w sądownictwie i samowolne występy na forum międzynarodowym prowadzą do osłabienia państwa i wręcz podważają jego suwerenność, i na to nie może być zgody.

Każdy z nas rozumie, że rząd Zjednoczonej Prawicy znajdujący się stale pod ostrzałem światowego lewactwa nie może używać swobodnie znajdujących się w jego gestii ostrych środków przymusu, ale histeria rozbudzona wokół próby zdyscyplinowania jawnie naruszających swoje obowiązki sędziów wskazuje, że dziś nie można się już cofnąć ani o krok, bo każde dalsze ustępstwo oznaczać będzie zgodę na rozmontowanie państwa. Trzeba zatem stanąć w prawdzie i powiedzieć otwarcie, że Polska nie będzie się podporządkowywać jakimkolwiek zarządzeniom czy werdyktom instytucji UE, jeśli będą one szkodliwe dla naszego państwa. Zbuntowanych warcholów należy zaś postraszyć wyciągnięciem konsekwencji nie tylko dyscyplinarnych, lecz także karnych. Naród musi ponownie, jak w roku 2015, poczuć, że wybrani przez niego do rządzenia przedstawiciele kierują się dobrem państwa i rzeczywiście dążą do utrzymania prawa i sprawiedliwości wszelkimi dostępnymi środkami, także tymi surowymi.

Inaczej grozi nam skutek działań targowicy – paraliż państwa i rozbiory...

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52



fot. Krzysztof Sirkowski/Gazeta Polska

Stanisław Gądecki

(ur. 1949 r.) arcybiskup metropolita poznański od 2002 r., przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski od 2014 r.

\ Wywodzący się od przemysła Monteskiusza podział władzy – na prawodawczą, sądowniczą i wykonawczą – odzwierciedla realistyczną wizję społecznej natury człowieka, która wymaga odpowiedniego prawodawstwa dla ochrony wolności wszystkich. \

PUBL...

15



Krzysztof Karnkowski

Z arówno decyzja sądu, jak i jej znaczenie od kilku dni omawiane są przez polityków i ekspertów prezentujących wachlarz poglądów tak szeroki, jak tylko rozmaite mogą być ich polityczne przekonania i stosunek do reformy wymiaru sprawiedliwości.

Obywatel jeszcze bardziej bezbronny

Dla zwykłego obywatela wynika z tego wszystkiego poczucie całkowitego chaosu, w pewnym stopniu podobnego do tego, jaki miał miejsce kilka miesięcy temu podczas strajku nauczycieli. Wówczas dzieci i rodzice nie wiedzieli, czy odbędą się egzaminy. Sytuacja była jednak o tyle lepsza, że liczyć mogli na działanie państwa, a strajkujący nauczyciele, choć często w różny sposób uprzykrzali życie tym, którzy nie brali udziału w protestach, nie kwestionowali ich uprawnień do wykonywania zawodu nauczyciela (choć zdarzało się, że odmawiali im kompetencji do samego prowadzenia egzaminów, co czyni sytuację bardziej jeszcze podobną). Tym razem obywatel nie ma żadnej gwarancji, że jeśli w jego sprawie toczy się postępowanie, wyrok nie zostanie zakwestionowany tylko z racji niewłaściwego, zdaniem sędziowskiej kasty, składu orzekającego. Równocześnie zawieszają się postępowania w sprawach groźnych nie raz przestępców lub podważa wydane już wyroki, i to pomimo wspomnianej już decyzji SN, uznającej wyroki już wydane. Obywatel stał się więc jeszcze bardziej bezbronny wobec wymiaru sprawiedliwości, a raczej jego skłóconych i bezwzględnych w obronie własnych przywilejów funkcjonariuszy. I mało zmienia tu motywacja sędziów zawieszających dziś postępowania również w dobrej wierze, by nie narażać stron na potencjalne kłopoty. Ich sprawy przeciągną się przecież tylko z winy grupy oderwanych od zwykłych ludzi weteranów z trzech izb SN.

Sąd kapturowy we własnej sprawie

Działanie kilkudziesięciu sędziów budzi wątpliwości natury etycznej, kompetencyjnej i prawnej. Być może kiedyś będą powstawać na jego temat rozprawy naukowe i pozostaje tyl-

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Skutki uchwały Sądu Najwyższego

Sądny dzień

Przed czwartkowym popołudniem wydawało się, że przed sędziami Sądu Najwyższego są dwie możliwe drogi – kurs na absolutne zwarcie lub zjazd na pobocze i czekanie. Zdecydowano się na wariant konfrontacyjny, choć minimalnie zwolniono, uznając za obowiązujące decyzje sądów z sędziami powołanymi przez nową Krajową Radę Sądownictwa. Brak takiej decyzji zdestabilizowałby państwo w stopniu większym niż jakiegokolwiek wydarzenie po 1989 r., ponieważ zakwestionowano by nie tylko kompetencje – co się stało – parlamentu, lecz także legalność jego wyboru, uznaną przez jedną z dwóch zakwestionowanych izb SN. To jednak jedyne pocieszenie.



Małgorzata Gersdorf, pierwsza prezes Sądu Najwyższego | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ko mieć nadzieję, że pisane będą przez uczciwych i odważnych studentów i profesorów. Na razie mamy zaś dziesiątki analiz i tyle samo, lub więcej, niejasności. Nie będąc prawnikiem i nie zamierzając nawet tracić czasu na zagłębianie się w przepisy, które od zeszłego piątku mogą być warte tyle, co zużyte na nie papier i prąd, zapoznając się jednak z opisem sytuacji i licznymi wypowiedziami sędziów i komentatorów, również nabrałem kilku wątpliwości. Największą z nich jest kwestia samego składu, który wydał uchwałę. Jeśli bowiem SN zebrał się, by podjąć decyzję w sprawie uznania lub nieuznania dwóch swoich izb, w chwili rozpoczęcia spotkania, nawet zakładając prawo SN do takowej oceny, Izba Dyscyplinarna i Izba Nadzwyczajna nie były jeszcze uznane za nieprawidłowo obsadzone. Na jakiej więc podstawie ich członkowie zostali odsunięci od głosowania? Pytanie to jeszcze dobitniej należy zadać w sprawie wykluczonych z tego sądu kapturowego sędziów trzech dopuszczonych do niego izb, pochodzących już z nowego

rozdania, w tym prof. Kamila Zaradkiewicza.

Jeśli argumentem za wykluczeniem ich z tej imprezy pani prezes Gersdorf miałaby być fakt, że na zgromadzeniu tym byłiby sędziami we własnej sprawie, czy tym bardziej nie można powiedzieć tak o tych, którzy brali w nim udział i przegłosowali to, co przegłosowali? Przecież właśnie pozbawili (inna sprawa, czy skutecznie) prawa do działania instytucje powołane do ich kontroli. Co więcej, nawet się z tym nie kryli, decydując o uznaniu za nieważne wszystkich decyzji podjętych przez Izbę Dyscyplinarną, inaczej niż w przypadku innych sądów, gdzie postanowiono nie ruszać dotychczasowych orzeczeń. Tym samym zaś unieważniono (znów – zostaje pytanie, na ile skutecznie) kary nałożone na przedstawicieli zawodu mających na koncie rozmaite poważne i bulwersujące wykroczenia. Ot, chyba głównie po to, by świeżo powstały program „Kasta” w TVP Info nie musiał zajmować się tylko sprawami z archiwum i miał świeże paliwo na kilka tygodni, może miesięcy. Może lat.

Sąd Najwyższy kontra reszta państwa

Sąd Najwyższy twierdzi, że nie wchodzi w kompetencje prezydenta, ponieważ nie odbiera mu prawa do nominowania sędziów. Tyle że właśnie to robi, de facto odbierając prezydenckim nominatom prawo do wykonywania zawodu. To tak, jakby wydając komuś prawo jazdy, równocześnie nakazać mu wstrzymanie się od prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sąd prezes Gersdorf nie tyle odbiera prezydentowi jego uprawnienie, co czyni, a raczej próbuje je uczynić, pozbawionym jakiegokolwiek realnego znaczenia. Tym samym fałszywe jest stwierdzenie, że między sędziami a innymi instytucjami nie zachodzi spór kompetencyjny. Spór ten pojawia się bowiem na wielu płaszczyznach, sąd skonfliktował się nie tylko z prezydentem, lecz także z Sejmem, wreszcie z Trybunałem Konstytucyjnym, którego prawa i możliwości demonstracyjnie zlekceważył. W chwili, gdy Julia Przyłębska zawiesiła posiedzenie SN do czasu rozpoznania przez TK sporu kompetencyjnego, nie po-

winno się ono odbyć. Tymczasem wystarczyło uznanie prezes Gersdorf, że sporu nie ma, by posiedzenie przeprowadzić. Okazuje się więc, że nie potrzebujemy Sejmu, rządu, prezydenta ani nawet Trybunału Konstytucyjnego (o co więc była wielka wojna cztery lata temu), a państwem rządzi jedna osoba wraz ze swoim ubranym w togi dworem i nie brakuje mediów oraz polityków uznających tę władzę.

Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie

Nie zapominajmy wreszcie, że wcześniej posiedzenie próbował zablokować również prof. Zaradkiewicz, który wysyłając pytania do TSUE, zawiesił stosowanie kilku przepisów o SN. Mamy więc co najmniej dwie, może nawet trzy przesłanki, by zastanowić się nad legalnością posiedzenia trzech izb Sądu Najwyższego. Okazuje się jednak, że stosowanie się do przepisów, konstytucji, a nawet orzeczeń TSUE jest, przynajmniej w pewnych kręgach, sprawą czysto uznaniową.

Aby jednak obraz był pełny, należy dodać, że Komisja Europejska postanowiła włączyć się w proces rozrywania polskiej praworządności na strzępy i zadeklarowała już, że o ile uznaje bez zastrzeżeń Sąd Najwyższy, o tyle do uprawnień Trybunału Konstytucyjnego ma duże wątpliwości. KE przyznaje sobie prawo do uznawania jedynie wybranych instytucji życia publicznego, umiejscowionych w polskim łańdźu konstytucyjnym. Ciekawe, jak wpłynie to na nastroje społeczne i sympatię Polaków do Unii jako takiej. Co raz częściej odnieść można bowiem wrażenie, że brukselscy urzędnicy niespecjalnie cenią nasz ogólnonarodowy euroentuzjazm i robią wszystko, by go wygasić, wiążąc stosunek do Unii z kwestiami lokalnych preferencji politycznych. Pomaga w tym oczywiście opozycja, której po nocy śni się polexit pod auspicjami PiS.

Ten konflikt nie skończy się szybko, determinując zapewne kampanię i wynik wyborów prezydenckich. Dużo zmienić może wybór nowego prezesa SN i właśnie tym tłumaczyć można ostatnie ruchy. Obrońcy starego porządku gotowi są na wszystko, zwłaszcza że wierzą w to, że ewentualną cenę za ich wojnę zapłacą inni. Od determinacji PiS i prezydenta (również w kontaktach z KE) zależy, czy się tym razem przeliczą.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

TV/NAUKA

19-20

SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



WYDARZENIE \ W marcu ukaże się nowa płyta Alicii Keys „Alicia”. Artystka w ciągu swojej 20-letniej kariery zdobyła kilkanaście nagród Grammy, sprzedano też kilkadziesiąt milionów kopii jej płyt. Keys zajmuje się filantropią, jest poetką i aktorką. Zagrała m.in. w filmach: „As w rękawie”, „Niania w Nowym Jorku” oraz „Sekretne życie pszczoł”. W ramach promocji najnowszej płyty piosenkarka wystąpi 20 lipca w Krakowie w Tauron Arenie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 28 STYCZNIA 2020

KULTURA

17

PŁYTA \ Czytajmy „księcia poetów”, słuchajmy go

Herbert oraz Pablopavo i Ludziki

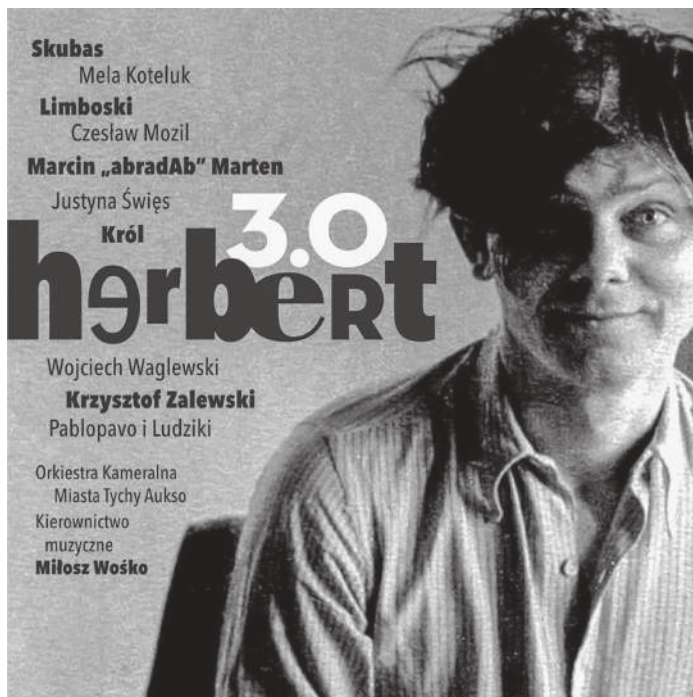
Krzysztof Zalewski, Skubas, Mela Koteluk, Limboski, Mozil, Król, Wojciech Waglewski i tytułowy Palbolpavo i Ludziki śpiewają Herberta, i w dodatku śpiewają dobrze. To, że utwory Zbigniewa Herberta idealnie nadają się na scenę, udowodnił Przemysław Gintrowski. Teraz na płycie „Herbert 3.0” twórczość poety interpretują uznani artyści młodego i średniego pokolenia.

Anna Krajkowska

Autor „Pana Cogito” uważał początkowo, że poezja powinna bronić się sama i nie potrzebuje melodii, aby docierała do czytelników. Zmienił zdanie, gdy zobaczył, że jego utwory w znakomitych interpretacjach Gintrowskiego trafiają do dużego grona odbiorców. Czy był autorem jedynie pomnikowym? Posłuchajmy: „Właściwie słonie są bardzo wrażliwe

i nerwowe. /Mają bujną wyobraźnię, która pozwala im niekiedy/ zapomnieć o swoim wyglądzie. Kiedy wchodzi do wody, /zamykają oczy. Na widok własnych nóg wpadają w rozdrażnienie i płaczą. /Sam znałem słonia, który zakochał się w kolibrze. Chudł, /nie spał i w końcu umarł na serce. Ci, którzy nie znają natury/ słoni, mówili: był taki otyły”. Krzysztof Zalewski udowodnił po raz kolejny, że Zbigniew Herbert był również utalentowanym tekściarzem.

Myślę, że wydana właśnie przez Agencję Muzyczną Polskiego Radia płyta „Herbert 3.0” ucieszyłaby „księcia poetów” – jak nazwali Herberta gdańscy studenci – czego dowiadujemy się z tekstu siostrzeńca poety Rafała Żebrowskiego zamieszczonego w książeczce dołączonej do albumu. Bo dzięki tej płycie twórczość Herberta może dotrzeć do wielu fanów artystów, którzy uczestniczyli w projekcie. Kiedy słuchałam ich interpretacji, do-



szłam do wniosku, że każdy z utworów spokojnie mógłby trafić na płyty muzyków – są bowiem bardzo dla nich charakterystyczne.

Album „Herbert 3.0” ma jednak swój koncept. Rozpoczyna się lirycznie od gitary Skubasa i „Ballady o tym, że nie ginimy”, dalej wiedzie przez oryginalne kompozycje Mela Koteluka, Limboskiego, Mozila, Króla, Justyny Świąs (The Dumplings) i Wojciecha Waglewskiego. Piosenki są zapisem koncertu z 2 grudnia 2018 r. ze studia imienia Agnieszki Osieckiej, zorganizowa-

nego z okazji 20. rocznicy śmierci Zbigniewa Herberta. Na koniec, w bonusie, Krzysztof Zalewski śpiewa, że słonie „mają bujną wyobraźnię, która pozwala im niekiedy zapomnieć o swoim wyglądzie”, a Pablopavo i Ludziki o ojcu Sindbadzie: „na święta raz firanki zdjęto/ przez szybę wyszedł i nie wrócił/ nie wiem czy oczy przymknął z żalu/ czy głowy ku nam nie odwrócił/ raz w zagranicznych ilustracjach/ widziałem jego fotografię/ gubernatorem jest na wyspie/ gdzie palmy są i liberalizm”. Dobrze się tego słucha.

Muzyczny targ próżności

SHOW-BIZNES \ Cztery statuetki Grammy dla Billie Eilish w wiodących kategoriach, hołd złożony tragicznie zmarłemu gigantowi koszykówki Kobe Bryantowi już na początku gali przez Lizzo. Wszystko w Staples Center, gdzie mieści się również koszykarska arena, w której grał z Los Angeles Lakers.

Nagrodzeni zostali znani i lubiani: Willie Nelson, Gloria Gaynor, Chick Corea, The Chemical Brothers oraz Lady Gaga, ale bank z nagrodami rozbiła satanizująca 18-latkę wpisująca się we wszystkie modne nurty politycznej poprawności rządzącej dziś show-biznesem. Billie Eilish odebrała bowiem statuetki w najważniejszych kategoriach: album roku, nagranie roku, piosenka roku, najlepszy debiut i najlepszy wokalny album pop. – Nie nagraliśmy „When We All Fall Asleep, Where Do We Go?”, żeby wygrać Grammy. Nie myśleliśmy, że kiedykolwiek i cokolwiek wygramy. Napisaaliśmy płytę o depresji, myślałam samobójczych, zmianach klimatu

i o byciu złym gościem. Jesteśmy zaskoczeni – mówiła 18-letnia wokalistka w czasie 62. gali nagród amerykańskiego przemysłu muzycznego. Wracając do Lizzo, to ona również dostała statuetki (za piosenkę „Truth Hurts” i klasyczne wykonanie w konwencji R&B), podobnie jak The Chemical Brothers (dwie, za piosenkę „Got to keep on” i taneczny album elektryczny „No Geography”). Wychwalany za znakomity poziom album zespołu Tool „7empest” przechodzi do historii jako najlepszy metalowy krążek tego rozdania złotych gramfoników. O swoim istnieniu przypomniał nestor country Willie Nelson (piosen-

ka „Ride Me Back Home”). W jazzie triumfowali Esperanza Spalding, Brad Mehldau i Chick Corea, statuetkę odebrał też big band Briana Lyncha i trębacz Randy Brecker, znany m.in. ze wspólnego sukcesu z Włodkiem Pawlikiem (jedyne do dzisiaj laureat Grammy z Polski w kategorii jazzowej). Cieszy zdobycie lauru przez Angelique Kidjo, niezwykle w Polsce cenioną gwiazdę muzyki etnicznej (album „Celia”) i legendarną Głorię Gaynor, niegdysiejszą gwiazdę disco w kategorii klasyczny gospel („Testimony”). Zgodnie z oczekiwaniami Grammy za muzykę filmową otrzymali Lady Gaga i Bradley Cooper za „Narodziny gwiazdy” (tu również

statuetka za piosenkę „I’ll never love again”), a za oryginalną partyturę – Hildur Guðnadóttir („Czarnobyl”). Sensacyjne rozstrzygnięcie nastąpiło w kategorii nagrań wielokanałowych tzw. immersive recordings. Nominowany 28 razy do Grammy Norweg Morten Lindberg wreszcie otrzymał statuetkę za znakomity krążek „LUS” (dyrygent: Anita Brevik, Trondheimsolistene & Nidarosdomens Jentekor). – To znakomita wiadomość, wiele lat temu odkryłem Lindberga i jego wytwórnię 2L, kibicowaliśmy mu za znakomite rejestracje. Wreszcie przestaje być samotnym liderem w klasyfikacji najczęściej nominowany i nigdy nienagrodzo-

ny – cieszy się Piotr Iwicki, który o płytach tego producenta i inżyniera dźwięku wielokrotnie pisał na naszych łamach. – „In Paradisum...” z zamieszczonego na tym krążku „Requiem” Andrew Smitha, dysku poświęconym pamięci o ofiarach masakry na wyspie Utoya, to dla mnie najlepsze nagranie minionego roku bez podziału na gatunki – dodaje. Największym zaskoczeniem 62. rozdania Grammy jest wygrana Wyntona Marsalisa w kategorii najlepsze solo instrumentalne za... „Violin Concerto in D/Fiddle Dance Suite”. Kolejne emocje za rok. Dziś wiemy tyle: chcesz Nobla? Pisz o zwierzętach uciskanych przez złego człowieka. Chcesz Grammy? Śpiewaj o zmianach klimatu.

Olga Okoniewska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 TV/NAUKA
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (322) - serial 09:15 Ranczo (94) - serial 10:15 Komisarz Alex (95) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (263) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce: Nasze Galapagos 14:00 Elif (654) - serial	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (79) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2181) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Va banque - telet. 13:35 Na sygnale (241) - serial 14:10 M jak miłość (1488) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (54) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (228) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Va banque - telet. 18:55 Rodzinka.pl (185) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2181) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2182) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1489) - serial 21:50 Lepsza połowa (8) - serial 22:25 Zainwestuj w marzenie - serial 22:30 Młodzi lekarze 3 (8) - serial dok. 23:30 Ludzkie historie: Gruba - film dokumentalny, Polska 2017 00:40 Rodzinka.pl (272) - serial 01:15 Zaginiona (4) - serial 02:15 Wilde Maus - komedia kryminalna, Niemcy/Austria 2017	06:20 Kuchenne rewolucje 07:20 Doradca smaku 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (745) - serial 12:00 Szkoła (379) - serial 13:00 19+ (461) - serial 13:30 19+ (462) - serial 14:00 Ugotowani - pr. rozryw. 15:00 Szpital (309) - serial 16:00 Szkoła (380) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (746) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3013) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Wygrać ze śmiercią - film sensacyjny, USA 1990, reż. Bruce Malmuth, wyk. Steven Seagal. Niezłomny detektyw z Los Angeles po siedmiu latach przebywania w śpiączce wybudza się i jedynie, czego pragnie, to zemsta na kalifornijskim gangu, który uprzednio chciał go wyeliminować. 23:30 Superwizjer - magazyn reporterów 00:10 Kuba Wojewódzki - talk-show 01:10 Klinika bez tajemnic - pr. med. 02:10 Mentalista 5 (12) - serial	06:00 Nowy dzień 09:00 Malanowski i partnerzy (273) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (274) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (11) - serial 11:00 Dlaczego ja? (804) - serial 12:00 Gliniarze (355) - serial 13:00 Trudne sprawy (851) - serial 14:00 Pierwsza miłość (3000) - serial 14:45 Dlaczego ja? (937) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (280) - serial 17:00 Gliniarze (210) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności. 18:00 Pierwsza miłość (3001) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (247) - serial 20:05 Predatorzy - film SF, USA 2010 22:20 Pocałunek śmierci - dramat kryminalny, USA 1995 00:35 Nasz nowy dom (136) - reality show	07:00 Polska na dzień dobry 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 09:45 Wolne głosy - popołudnie 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 TweetUp 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Starcie cywilizacji 14:35 Z Wiejskiej na gorąco 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo Życia 08:40 Wystarczy mi jeden krok 09:10 Papież Polak do Rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Alternatywa dla in vitro 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Syria 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Łaski pełna 14:00 Mojżesz - 10 przykazań 14:45 Wspinaczka w Tajlandii 15:40 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop Młodych 16:50 Express Studencki 17:00 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Głos serca 22:40 Pochodzenie świata cz. 2 23:30 Mężczyznę i niewiastę stworzył ich
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (97) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? 18:00 Klan (3598) - serial 18:30 Korona królów (323) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (187) - serial 20:55 „Zniewolona”. Kulisy 21:05 Zniewolona (19) - serial 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:05 Głębia ostrości 00:35 Przybywa jeździec - western, USA 1978 02:45 Bez tożsamości 2 (7) - serial					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Śledztwo ABW
ws. Otwartego
Dialogu

W numerze 04/2020 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Otwarty Dialog i rosyjski wywiad”. Mazowiecki Urząd Wojewódzki ponownie zajmie się sprawą Ludmiły Kozłowskiej, szefowej Fundacji Otwarty Dialog. Negatywną opinię odnośnie do jej pobytu wydała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która – jak ustaliliśmy – w dalszym ciągu prowadzi postępowanie w sprawie FOD. Polskie i zagraniczne służby sprawdzają m.in., czy Ludmiła Kozłowska wykorzystywała swoje kontakty w Unii Europejskiej i wśród europosłów do nielegalnego lobbingu, działań i zbierania informacji, które później były używane przez Rosję w wojnie hybrydowej.

Jesteśmy bliżej skutecznego leku na raka

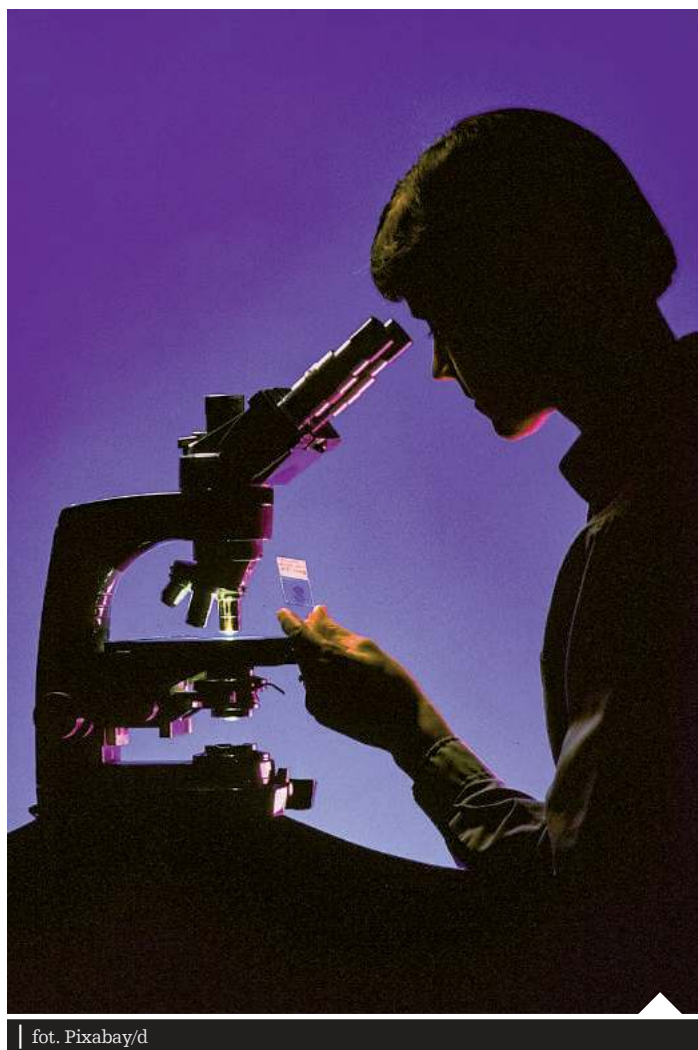
MEDYCYNĄ \ Naukowcy twierdzą, że nowo odkryta część naszego układu odpornościowego może być wykorzystana do leczenia wszystkich nowotworów. Zespół badaczy z Uniwersytetu w Cardiff odkrył metodę zwalczania raka prostaty, piersi, płuc i innych nowotworów w testach laboratoryjnych.

Odkrycia opublikowane niedawno w „Nature Immunology” nie zostały co prawda przetestowane na pacjentach, ale naukowcy twierdzą, że mają one ogromny potencjał. Eksperci uważają, że chociaż prace są jeszcze na wczesnym etapie, są bardzo obiecujące.

Nasz układ odpornościowy jest naturalną obroną naszego organizmu przed infekcją, ale atakuje także komórki rakowe. Naukowcy szukali niekonwencjonalnych i wcześniej nieznanych sposobów, w jaki układ odpornościowy naturalnie atakuje guzy. Badacze znaleźli komórkę-T wewnątrz ludzkiej krwi. Jest to komórka odpornościowa, która może skanować ciało, aby ocenić, czy istnieje zagrożenie, które należy wyeliminować. Różnica polega na tym, że może

ona atakować także szeroki zakres nowotworów.

– Jest szansa na wyleczenie każdego pacjenta – powiedział BBC prof. Andrew Sewell. – Wcześniej nikt nie wierzył, że to możliwe – dodał naukowiec. – Pojawiła się perspektywa znalezienia jednego uniwersalnego leku na raka, który byłby w stanie zniszczyć wiele różnych rodzajów nowotworów – stwierdził. Komórki-T mają na swojej powierzchni receptory, które pozwalają im „widzieć” na poziomie chemicznym. Zespół z Cardiff odkrył komórkę-T i jej receptor, które mogą znaleźć i zabić szeroką gamę komórek rakowych w laboratorium, w tym komórki raka: płuc, skóry, krwi, jelita grubego, piersi, kości, prostaty, jajnika, nerki i szyjki macicy. Co najważniejsze, pozostawił normalne tkan-



fot. Pixabay/d

ki nietknięte. Ten konkretny receptor komórek-T oddziałuje z cząsteczką o nazwie MR1, która znajduje się na powierzchni każdej komórki w ludzkim ciele. Uważa się, że MR1 oznacza zaburzony metabolizm zachodzący wewnątrz komórki rakowej w układzie odpornościowym.

Terapie raka komórkami-T już istnieją, a rozwój immunoterapii raka był znaczącym postępem w tej dziedzinie. Najbardziej znanym przykładem jest CAR-T – żywy lek wytworzony przez genetyczną inżynierię komórek-T pacjenta w celu wykrycia i zniszczenia raka. CAR-T może mieć zaskakujące wyniki, sprawia, że niektórzy nieuleczalnie chorzy pacjenci nagle zdrowieją. Jednak działanie to jest bardzo specyficzne i sprawdza się tylko w ograniczonej liczbie nowotworów. Tymczasem receptor komórek-T, jak twierdzą naukowcy, może prowadzić do uniwersalnego leczenia raka.

Jacek Szpakowski
źródło: BBC



DEKADA TRIUMFÓW STOCHA

REKORD \ Wygrywając w niedzielę w Zakopanem konkurs Pucharu Świata, Kamil Stoch został pierwszym skoczkiem narciarskim w historii, który przez dekadę triumfował w co najmniej jednym zawodach każdego roku. Zwycięską serię w 2011 r. zaczął również na Wielkiej Krokwi.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 28 STYCZNIA 2020

SPORT

19

POŻEGNANIE \ W wypadku helikoptera zginął jeden z najwybitniejszych sportowców w historii, legendarny koszykarz LA Lakers Kobe Bryant

Żegnaj, Czarna Mambo

Nie żyje legendarny koszykarz Kobe Bryant, pięciokrotny mistrz ligi NBA z Los Angeles Lakers (2000–2002, 2009–2010) i dwukrotny mistrz olimpijski (2008 i 2012). Zginął w katastrofie helikoptera w kalifornijskim Calabasas, 65 km na północny zachód od Los Angeles. Miał 41 lat. Razem z nim zginęła jego ukochana 13-letnia córka Gianna.



Kobe Bryant, 1978–2020 | fot. Jim Urquhart/Reuters

Artur Szczepanik

Oprócz Kobe Bryanta i jego córki w katastrofie helikoptera w kalifornijskim Calabasas zginęli: pilot Ara Zobayan, trener drużyny baseballowej Orange Coast College John Altobelli z żoną Keri i córką Alyssą, trenerka Christina Mauser ze szkolnej drużyny koszykarskiej Gianny oraz Sarah Chester z córką Payton. Wszyscy lecieli na koszykarski turniej z udziałem dziewczynek. Bryant zabrał całą grupę do helikoptera, bo nie lubił stać w korkach, z których słynie Los Angeles.

Kobe Bryant występował w Lakers przez 20 sezonów (1996–2016) i jest obecnie czwartym na liście najskuteczniejszych w historii zawodników NBA (33 643 pkt). Wyprowadził go w sobotę, o 12 pkt, LeBron James (Lakers), zdobywając 29 pkt w przegranym meczu (91:108) z Philadelphia 76ers.

Niewiele godzin przed śmiercią Bryant skomentował to wydarzenie na Twitterze. „Pchasz tę grę do przodu. Wielki szacunek, bracie” – napisał. To był główny

news wszystkich koszykarskich serwisów, aż do momentu wypadku helikoptera pod Calabasas.

Gianna była w kręgu zainteresowań największych drużyn uniwersyteckich i klubów ligi WNBA. Córce legendarnego koszykarza Kobe Bryanta wrócono wspaniałą karierę w tej dyscyplinie sportu. Bryant nie doczekał się syna, ale miał cztery córki: 17-letnią Natalię, która gra w siatkówkę, 13-letnią Giannę, trzyletnią Biankę i siedmioletnią Capri. Często podkreślał, że wiąże wielkie nadzieje właśnie z Gianną. – Ona jest kimś wyjątkowym. Kiedy kibice mówili mi w jej obecności, że muszę mieć syna, aby kontynuował tradycję rodzinną, ona mi odpowiedziała: „Ja się tym zajmę, nie martw się o to” – mówił z dumą w telewizyjnym show Jimmy’ego Kimmela.

Gianna często towarzyszyła mu na trybunach. Pod koniec grudnia oglądali razem mecz Lakers z Dallas Mavericks. W internecie popularnością cieszył się film z tego spotkania, pokazujący jak ojciec, gestykułując, tłumaczył nastolatce tajni-

ki koszykówki. – Uwielbiam jej ciekawość koszykówki. Ona interesuje się wszystkim. W skomplikowanych sytuacjach podczas meczu ma rzadką umiejętność analizowania, co się dzieje, i zadawania mi właściwych pytań – mówił Bryant w październikowym wywiadzie dla „Los Angeles Times”.

Po zakończeniu kariery „Czarna Mambo” poświęcał swój czas głównie rodzinie. Były koszykarz zaczął też aktywnie działać na różnych polach show-biznesu. W marcu 2018 r. otrzymał Oscara w kategorii najlepszy krótkometrażowy film animowany za produkcję „Dear Basketball”. Do napisania scenariusza zainspirowała go Gianna, zaś reżyserii podjął się Glenn Keane z koncernu Disneya. Bryant był także ambasadorem mistrzostw świata koszykarzy w Chinach 2019. W Państwie Środka jest najbardziej popularnym graczem NBA. To je mu reprezentanci Polski zawdzięczają ubiegłoroczną przygodę na mundialu. Bryant wyciągnął bowiem karteczkę z napisem „Polska” i dołączył nas do grupy z gospodarzami imprezy.

Bryant był bardzo popularną postacią w świecie sportu. Z racji tego, że wychował się we Włoszech (jego ojciec grał w koszykówkę w tamtejszym klubie z Rieti), jako jeden z niewielu Amerykanów z NBA był kibicem piłkarskim. Jego ulubionym klubem był AC Milan.

Cześć i hołd oddali mu najważniejsi ludzie świata – Donald Trump, Barack Obama, dziesiątki innych polityków. Śmierć Bryanta najbardziej dotknęła jego niedawnych przyjaciół z NBA. – To facet, na którego patrzyłem, gdy byłem w szkole podstawowej i liceum. To mnie motywowało, gdy patrzyłem na niego. Pomógł mi, zanim jeszcze o mnie wiedział. To, że na obecnym etapie kariery mogę nosić taką jak on, złoto-purpurową koszulkę – powiedział LeBron James.

Lakers zastrzegli dwa numery koszulek, z którymi grał Bryant – 8 i 24 (z tym pierwszym rozpoczynał karierę w barwach Jezirowców, a w sezonie 2006–2007 postanowił zmienić numer). Bryant wziął udział w 18 Meczach Gwiazd NBA. Więcej ma tylko Kareem Abdul-Jabbar – 19. Dwa ra-

zy był uznawany za najlepszego zawodnika finałów (2009 i 2010).

– Bryant jest Michaeliem Jordanem naszego pokolenia – stwierdził słynny Niemiec Dirk Nowitzki, jego rówieśnik. Sam Jordan, członek Galerii Sław, jeden z najwybitniejszych koszykarzy świata i starszy kolega Bryanta z boiska, powiedział: – Słowa nie mogą opisać bólu, który odczuwam. Kochałem Kobe – był dla mnie jak młodszy brat. Często rozmawialiśmy i bardzo tęsknię za tymi rozmowami. Był zaciętym konkurentem, jednym z największych i najbardziej kreatywnych graczy. Kobe był także niesamowitym tatą, który bardzo kochał swoją rodzinę. I był dumny z miłości swojej córki do gry w koszykówkę.

Niedzielny mecz ligi NBA pomiędzy Denver Nuggets i Houston Rockets poprzedziła minuta ciszy. Kibice na trybunach skandowali: „Kobe! Kobe!”. W innym spotkaniu w San Antonio koszykarze Spurs i Toronto Raports po sygnale oznajmującym początek spotkania stali na parkiecie jeszcze 24 sekundy, by uczcić pamięć kolegi z boiska.

Przed halą Staples Center w Los Angeles od wczoraj zbierają się tłumy. Są tam kibice, aktorzy, gwiazdy show-biznesu. Przynoszą kwiaty, znicze, zdjęcia. Wielu ubranych jest w koszulki z nazwiskiem Bryanta. Nikt nie może uwierzyć, że doszło do tragedii.

Na oficjalnej stronie NBA opublikowano oświadczenie komisarza ligi Adama Silvera: „Rodzina NBA jest zdruzgotana tragicznym odejściem Kobe Bryanta i jego córki Gianny. Przez 20 sezonów Kobe pokazywał nam, co jest możliwe, gdy ogromny talent łączy się z absolutnym poświęceniem dla wygranej. Był jednym z najbardziej niezwykłych graczy w historii naszej dyscypliny, ale zostanie zapamiętany przede wszystkim za inspirowanie ludzi na całym świecie, aby podnosili swój poziom w koszykówce i dążyli do najlepszych wyników. Był hojny w dzieleniu się zdobytą mądrością, postrzegał to jako swoją misję wobec przyszłych pokoleń graczy, czerpiąc szczególną przyjemność z przekazywania swojej miłości do gry Giannie. Serdeczne kondolencje przesyłamy jego żonie Vanessie i ich rodzinie, organizacji Lakers i całemu światu sportowemu”.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 TV/NAUKA
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



LICZBA DNIA

90 \ Tyle lat skończył wczoraj jeden z najwybitniejszych polskich kierowców rajdowych Sobiesław Zasada. Podczas wieloletniej kariery wygrał blisko 150 rajdów i trzykrotnie sięgnął po tytuł mistrza Europy.

Artur Szczepanik

Dla Estonki awans do ćwierćfinału imprezy wielkoszlemowej jest największym sukcesem w karierze. Natomiast Świątek, docierając do 1/8 finału, wyrównała swoje najlepsze osiągnięcie – w 2019 r. osiągnęła ten etap we French Open. – Nie mogłabym być szczęśliwsza. To była dziś taka bitwa, ale bardzo się cieszę, że wytrzymałam do końca – powiedziała Kontaveit, której choroba wirusowa przerwała poprzedni sezon.

Poniedziałkowy pojedynek w Melbourne trwał dwie godziny i 42 minuty. W trzecim secie Świątek przegrywała już 1:5, ale zdołała doprowadzić do stanu 5:5. Później Estonka wygrała jednak dwa kolejne gemy. – Wciąż się trzęsę. Próbowałam pozostać tak twarda, jak tylko mogłam, i skupić się na każdym punkcie. Bardzo się cieszę, że po raz pierwszy wezmę udział w ćwierćfinale turnieju tej rangi – przyznała Estonka.

Rozpoczęło się od prowadzenia 18-letniej Polki 2:0 i wyrównania przez Estonkę na 2:2. Do końca pierwszego seta trwała zacięta rywalizacja. Po jedenastym gemie Kontaveit objęła prowadzenie 6:5, ale zaczęła popełniać sporo błędów, a coraz pewniej grająca Świątek doprowadziła

AUSTRALIAN OPEN \ Iga Świątek nie zdołała awansować do ćwierćfinału, ale zaimponowała swoją postawą w meczu z Anett Kontaveit

Mecz jak bitwa

Iga Świątek była o krok od awansu do ćwierćfinału Australian Open. W 1/4 zagra Estonka Anett Kontaveit, która pokonała Polkę 6:7 (4–7), 7:5, 7:5. – Ten pojedynek był trochę jak bitwa – przyznała 28. rakieta świata po meczu, który trwał blisko trzy godziny. Świątek po morderczej walce stanęła jeszcze do meczu miksta w parze z Łukaszem Kubotem.



Iga Świątek wyrównała w Australii swój najlepszy wynik w Wielkim Szlemie – IV rundę | fot. Kim Hong-Ji/Reuters

do tie-breaka, którego wygrała 7–4. Chwilę potem Polka poprosiła o krótką przerwę medyczną, podczas której opatrywano jej udo.

Początek drugiego seta był kopią pierwszego – 2:0 dla Świątek, a później 2:2. Wówczas jeszcze mogło wydawać się, że 18-latkę z Warszawy kontroluje przebieg wydarzeń na kor-

cie, jednak im dłużej trwał pojedynek, tym coraz pewniej grała Estonka. Akcje, które wcześniej kończyły się niecelnymi zagraniami, teraz były skuteczne w jej wykonaniu.

Ponownie doszło do stanu 5:5, ale tym razem Estonka wygrała dwa kolejne gemy. Zwycięstwo w drugim secie wyraźnie podbudowa-

Pary ćwierćfinałowe turnieju kobiet: wtorek

Ashleigh Barty (Australia, 1) – Petra Kvitová (Czechy, 7); Sofia Kenin (USA, 14) – Ons Jabeur (Tunezja)

środa

Simona Halep (Rumunia, 4) – Anett Kontaveit (Estonia, 28); Garbine Muguruza (Hiszpania) – Anastazja Pawluczenkowa (Rosja, 30)

ło Kontaveit, która w następnej partii przez długi czas przeważała na korcie. W pewnym momencie prowadziła już 5:1 i serwowała, ale wówczas kibice zobaczyli zwrot akcji. Polka, która nie miała już nic do stracenia, zdołała doprowadzić do stanu 5:5. Estonka potrafiła jednak opanować emocje – najpierw wygrała gema przy swoim podaniu, a następnie przełamała serwis Świątek, wykorzystując przy stanie 40–30 pierwszą piłkę meczową.

Teraz jej rywalką będzie rozstawiona z numerem czwartym Rumunka Simona Halep, w przeszłości liderka światowego rankingu. – Simona jest tak wymagająca przeciwniczką, że będę musiała zrobić wszystko jak najlepiej. Nie mam nic do stracenia, więc po prostu wyjdę i dam z siebie wszystko – zakończyła Kontaveit. Niemal zaraz po tym meczu Świątek i Kubot awansowali do ćwierćfinału miksta. Polscy tenisiści w drugiej rundzie pokonali rozstawionych w Melbourne z numerem czwartym Hao-Ching Chan z Tajwanu i Nowozelandczyka Michaela Venusy 6:2, 6:3.

O awans do półfinału 18-letnia Świątek i starszy o 19 lat Kubot powalczą z reprezentantami gospodarzy Astrą Sharmą i Johnem-Patrickiem Smithem, którzy są w drabinie dzięki przyznanej przez organizatorów tzw. dzikiej karcie.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

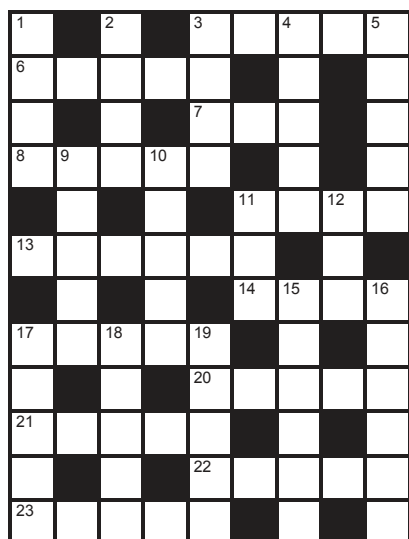
- 3) góry w Maroku
- 6) jadą w kulig
- 7) suchy w stoczni
- 8) japoński port na Honsiu
- 11) efektowne kłamstwo
- 13) francuski kompozytor okresu baroku
- 14) impertynent, prostak
- 17) pierścień na sztagu
- 20) miasto Golema
- 21) choroba Heinego-Medina
- 22) oprawa fotografii
- 23) filmowy zalotnik

PIONOWO

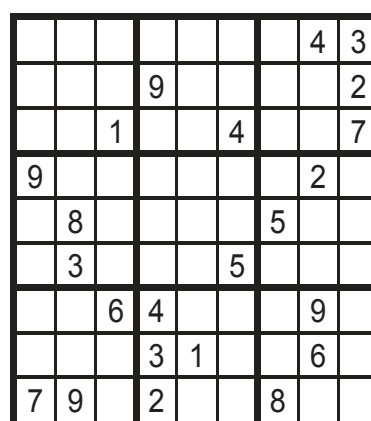
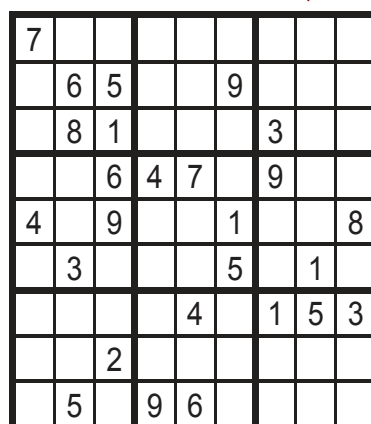
- 1) stolica Norwegii
- 2) pseudonim Siedzikówny
- 3) znana opera Verdiego
- 4) nocny lub wyborczy
- 5) władca Koryntu
- 9) ruchoma część wagi

- 10) plama z atramentu

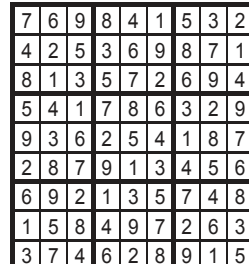
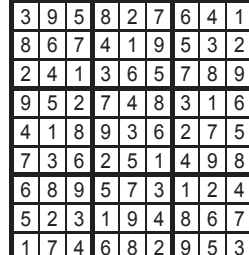
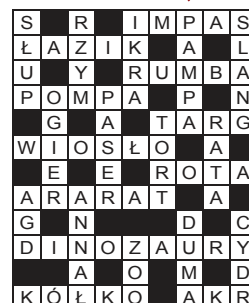
- 11) polska rzeka graniczna
- 12) australijski struś
- 15) Johannes, kompozytor
- 16) Ronald, 40. prezydent USA
- 17) waluta Indii
- 18) kwiat z obrazkowatych
- 19) wkład współnika



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazywanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
28/01/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

MUZEUM NARODOWE WE WROCŁAWIU **PROJEKT COART**



Nowoczesna aplikacja dla dzieł sztuki

Od lewej: Piotr Oszczanowski, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Marek Zagórski, minister cyfryzacji, Jarosław Szymczuk, dyrektor generalny IBM Polska i Kraje Bałtyckie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W obecności Marka Zagórskiego, ministra cyfryzacji, IBM, Pawilon Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej, oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu uroczystie ogłosiły uruchomienie projektu CoArt, wykorzystującego sztuczną inteligencję IBM Watson Assistant i publiczną chmurę IBM Cloud.

Janusz Gajdamowicz

Czym są te, jak się wydaje, niezwykle tajemnicze dla przeciętnego miłośnika współczesnej sztuki określenia? Okazuje się, że to specjalny program przygotowany przez komputerowego potentata, którym jest IBM, umożliwiający zwiedzającym wyjątkowe miejsce na kulturalnej mapie Wrocławia – Pawilon Czterech Kopuł – osobistą interakcję z obrazem „Raj” Michaela Willmanna, który jest częścią wystawy czasowej „Willmann. Opus Magnum”, liczącej ponad sto dzieł sztuki.

Do końca trwania ekspozycji, czyli do 26 kwietnia 2020 r., zwiedzający mogą skorzystać ze smartfona z zestawem słuchawkowym, na którym znajduje się aplikacja CoArt, dzięki której można zadawać pytania dotyczące obrazu i otrzymywać natychmiastowe odpowiedzi w języku polskim. Muzeum we Wrocławiu jest zaled-

wie jednym z kilku na świecie, w którym wykorzystano aplikację dostępu do sztuki, opierającą się na sztucznej inteligencji IBM Watson.

– To, co dzisiaj się tutaj dzieje, jest absolutnie wyjątkowe – mówił do zebranych na konferencji prasowej dziennikarzy Marek Zagórski, minister cyfryzacji. – Po pierwsze dlatego, że to, co muzeum zgromadziło w tych salach, jest absolutnie fantastyczne i okupione niezwykle wysiłkiem, aby te wszystkie dzieła zebrać w jednym miejscu, a po drugie dlatego, że nowoczesna technologia, a w tym wypadku sztuczna inteligencja, zbliża odbiorców do pełnego zrozumienia sztuki – dodał minister.

Polski oddział IBM wykonał swoją pracę pro publico bono, wzorując się na doświadczeniach swoich kolegów z Meksyku i Portugalii, którzy już wcześniej podjęli się z powodzeniem wykonania podobnych projektów. – To wyjątko-

we dzieło już samo znakomicie się broni, a dodatek, którym jest jego multimedialna oprawa, z pewnością zachęca do staranniejzego przyjrzenia się jego wyjątkowym szczegółom. Wybór padł na obraz „Raj” ze względu na wyjątkowe walory artystyczne tego dzieła – powiedział dyrektor muzeum Piotr Oszczanowski.

Wystawa w nowoczesnej przestrzeni Pawilonu Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej – najmłodszego oddziału Muzeum Narodowego we Wrocławiu – umożliwiła pokazanie dzieł Willmanna w oryginalnej scenografii, z wykorzystaniem nowoczesnych technik prezentacyjnych i możliwości, jakie niosą ze sobą sale Pawilonu. Jest to nie tylko wyjątkowe wyzwanie dla muzealników, ale przede wszystkim próba złożenia spektakularnego hołdu najwybitniejszemu artyście, jaki kiedykolwiek żył i tworzył na terenie Śląska.

MALUCH+ 2020

Wyniki konkursu

Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski poinformował o wynikach konkursu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Maluch+ 2020”. Okazuje się, że na Dolny Śląsk trafiła dotacja w wysokości 37 949 489,61 zł dla instytucji tworzących nowe miejsca opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Moduł 1a był przeznaczony na zadania realizowane na terenie gmin, w których w dniu składania oferty nie funkcjonowały żadne żłobki lub kluby dziecięce utworzone przez jednostki samorządu terytorialne-

go. Moduł 1b był przeznaczony na zadania realizowane na terenie gmin, w których w dniu składania oferty konkursowej działały żłobki lub kluby dziecięce i wnioskowana wysokość dofinansowania na zadanie polegające na tworzeniu nowych miejsc opieki w gminie nie przekraczała 5 mln zł. Moduł 3 został skierowany do podmiotów innych niż jednostki samorządu terytorialnego, które mogły pozyskać środki na utworzenie w 2020 r. nowych miejsc opieki. W związku z faktem, że moduł 4 został ogłoszony w późniejszym terminie, rozstrzygnięcie konkursu zostaje przesunięte na 14 lutego br.

(jw, DUW)





NIELEGALNE AUTOMATY DO GIER

LUBIN \ Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej wraz z funkcjonariuszami KAS z Legnicy zabezpieczyli pięć nielegalnych automatów do gier hazardowych, które znajdowały się w jednym z lokali na terenie miasta. Odzyskano w ten sposób mienie o wartości 60 tys. zł.

fot. Policja/d

PRZEMYSŁ

Nowa linia produkcyjna Boscha

80 mln zł zainwestowała firma Bosch w budowę nowej linii produkcyjnej w fabryce w Mirkowie pod Wrocławiem. W zakładzie produkowane będą podzespoły układów hamulcowych nowej generacji do pojazdów hybrydowych i elektrycznych.

Jak poinformowała spółka, w podwrocławskiej fabryce w Mirkowie ruszyła produkcja iBoostera 2, komponentu układów hamulcowych drugiej generacji, który ma zastosowanie głównie w pojazdach hybrydowych i elektrycznych. iBooster to system, który zwiększa bezpieczeństwo jazdy poprzez skrócenie drogi hamowania, współpracuje z systemami wspomagania kierowcy, a także odgrywa ważną rolę w procesie hamowania awaryjnego i przy hamowaniu z aktywnym tempomatem. – Dostarczamy do samochodów ważną część systemu

Wartość inwestycji to 80 mln zł. Spółka podała, że uruchomienie nowej linii produkcyjnej trwało ponad dwa lata. Sama budowa linii montażowej zajęła 11 miesięcy, a zaangażowane w nią było ponad 50 osób. Grupa inżynierów z podwrocławskiego zakładu przeszła też ośmiomiesięczne szkolenia w Polsce i w Niemczech

hamowania, od której zależy bezpieczeństwo użytkowników pojazdów i pozostałych uczestników ruchu. Najwyż-

szą jakością jest w tym wypadku naszym priorytetem, dlatego nową linię produkcyjną wyposażyliśmy w nowoczesne

rozwiązania wykorzystujące technologie Przemysłu 4.0, które pomagają efektywnie nadzorować proces produkcji – powiedział kierownik projektu uruchomienia nowej linii w fabryce Bosch w Mirkowie Mateusz Borgul.

Wartość inwestycji to 80 mln zł. Spółka podała, że uruchomienie nowej linii produkcyjnej trwało ponad dwa lata. Sama budowa linii montażowej zajęła 11 miesięcy, a zaangażowane w nią było ponad 50 osób. Grupa inżynierów z podwrocławskiego zakładu przeszła też ośmiomiesięczne szkolenia w Polsce i w Niemczech.



„Na nową linię produkcyjną składają się 44 zautomatyzowane stacje montażowe wyposażone w zaawansowane systemy montażu, kontroli, detekcji wizyjnej i dozowania. Linia wyposażona jest w siedem nowoczesnych robotów, a nad prawidłowym przebiegiem procesu produkcyjnego

LEGNICKIE POGOTOWIE



Otrzymają nowe karetki

Zespół Ratownictwa Medycznego w Legnicy otrzymał nowy sprzęt, dzięki któremu będzie mógł jeszcze skuteczniej dbać o zdrowie i życie mieszkańców regionu. W przekazaniu sprzętu uczestniczyli marszałek Cezary Przybylski oraz wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Do ratowników trafiło pięć nowych ambulansów, a także sprzęt medyczny, m.in.: defibrylator, krzesło kardiologiczne, nosze, maski, laturki i detektory czadu. Całość została sfinansowana dzięki rządowej dotacji oraz wsparciu samorządów lokalnych. Dzięki Programowi Wymiany Ambulansów w Polsce zostanie zakupionych 200 nowych karetek. Pozwoli to na zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów oraz przyczyni się do poprawy warunków pracy zespołów ratownictwa medycznego.

– Cieszę się, że podlegające samorządowi województwa

legnickie pogotowie dysponuje nowym, specjalistycznym sprzętem. To kolejny krok, dzięki któremu poprawiamy zabezpieczenie medyczne mieszkańców naszego regionu – mówił marszałek Cezary Przybylski. – Dzięki działaniom samorządu województwa, a także rządowym programom wsparcia, systematycznie poprawiamy jakość usług świadczonych przez placówki medyczne na Dolnym Śląsku – zakończył wicemarszałek Marcin Krzyżanowski. (jw, UMD)

ANNA ZALEWSKA Z AKCJĄ KATOLICKĄ

Z miłości do człowieka

Na swoim noworocznym spotkaniu zarząd i prezesi parafialnych oddziałów Akcji Katolickiej diecezji wrocławskiej gościli Annę Zalewską, europoseł do Parlamentu Europejskiego, która opowiedziała o swojej pracy i skomentowała bieżące wydarzenia polityczne.

Przed spotkaniem zebrani „Pod 4” członkowie Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej uczestniczyli w mszy św. odprawionej przez asystenta kościelnego AK ks. Łukasza Piłata. Podkreślił on, że wszystkie trudności jesteśmy w stanie przezwyciężyć, jeśli Pan Bóg będzie obecny w naszym życiu. – Otoczmy modlitwą tych, którzy jej potrzebują i módlmy się o pokój w świecie, w naszej ojczyźnie, naszych rodzinach i naszych sercach, otwierając je na Boże działanie – dodał ks. Łukasz Piłat.

– W europarlamencie pracuję w dwóch komisjach – kobiet i środowiska (tu wchodzi środowisko, zdrowie i bezpieczna żywność). Środowisko to już właściwie nie polityka, ale ideologia – mówiła Anna Zalewska.

Przykładem tego w jej opinii jest Frans Timmermans, który zajął się zarządzaniem klima-

Wzrost Członkowie Akcji Katolickiej podzielili zdanie europarlamentarzystki, że dzisiejszy świat wszystko przewartościował i staje się pogański. Widać to w braku szacunku dla życia człowieka, który jest dla nich zlepką komórek. Mamy pojęcia eutanazji i aborcji, za którymi kryje się śmierć

tem we wszystkich komisjach. – Powiedział, że sam napisze ustawę klimatyczną. Ma być skończona za 40 dni. Za każdym razem, gdy jest o nią pytany, odpowiada, że jeszcze nie wie, co w niej będzie. Jeśli tak się tworzy przepisy, to będzie to bubel prawny. Jest przecież kilkadziesiąt dyrektyw i kilkaset rozporządzeń, a różne kraje europejskie są rozpędzone w rozmaitych działaniach, np. w 2014 r. wszystkie kraje europejskie zgodziły się, że obniżymy o 40 proc. emisję dwutlenku węgla w stosunku do 1990 r. Teraz przychodzi nowa komisja i mówi, że trzeba to wyrzucić do kosza i zacząć budować od początku. Jednocześnie są przewidziane „ogromne” pieniądze na środowisko – 500 mld euro. My mówimy, że jest to za mało, bo to jest budżet na wszystkie kraje (na wiatraki, na płyty fotowoltaiczne, na edukację ekologiczną).



SKOŃCZONE INWESTYCJE DROGOWE

ŚWIDNICA \ Wznowiony został ruch samochodowy na ul. Franciszkańskiej oraz Traugutta. Między innymi zwężono jezdnię do 5 m i poszerzono chodniki do minimum 2 m na ul. Franciszkańskiej, a na Traugutta wykonano nową nawierzchnię jezdni, zjazdy oraz chodniki.

fot. mat. pras./d



PRIORYTETY DLA REGIONU

LEGNICA \ Podczas konferencji w Starostwie Powiatowym w Legnicy wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski oraz starosta legnicki Adam Babuška dyskutowali o priorytetach dla regionu, współpracy i o sytuacji związanej z wykrytym ogniskiem ptasiej grypy.

fot. Duw.pl/d



Linia produkcyjna w fabryce Boscha | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

czuwają tysiące czujników, które pomagają usprawniać i optymalizować proces” – podano w komunikacie.

Dyrektor fabryki w Mirkowie Piotr Pyzio przewiduje, że do 2027 r. w iBooster 2 – wyprodukowany w podwrocławskiej fabryce – wyposażony

zostanie 10 mln samochodów.

Fabryka Bosch w Mirkowie od 1996 r. produkuje zespoły mocy oraz podzespoły do układów hamulcowych dla przemysłu motoryzacyjnego, m.in. dla BMW, Citroëna, Fiata, Forda, Nissana,

Opla/GM, Peugeota, Renault, Suzuki i Toyoty. W fabryce zatrudnionych jest ponad 900 osób. Od 2012 r. funkcjonuje tu również Dział Badań i Rozwoju, w którym pracuje ponad 60 inżynierów.

(jw. PAP)



Anna Zalewska, europoseł i Eugeniusz Kaźmierczak, prezes honorowy Akcji Katolickiej

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Jak wyjaśniała Zalewska, Polska zadbała o to, by w rezolucji napisać, że jedno z państw będzie miało własną ścieżkę. – Jesteśmy państwem po przejściach drugiej wojny światowej, po socjalizmie, po rządach, które zamiast zadbać o ochronę środowiska, doprowadziły do jego degradacji, dlatego chcemy tej indywidualnej ścieżki. Chcemy zrobić wszystko, żeby środowisko stało się prawicowe, a nie lewackie, niosące ze sobą całą ideologię (LGBT, eutanazję, aborcję) pod płaszczykiem tego „zielonego ładu”. Musimy robić swoje i nie dać się wpędzić w nurt

lewicowy. Musimy przekonywać, że to, co robimy, jest właśnie z miłości do przyrody, ale przede wszystkim do człowieka – mówiła europosłanka.

Członkowie Akcji Katolickiej podzielili zdanie europarlamentarzystki, że dzisiejszy świat wszystko przewartościował i staje się pogański. Widać to w braku szacunku dla życia człowieka, który dla części społeczeństwa jest zlepkiem komórek. Współczesny świat daje przyzwolenie aborcji i eutanazji, za którymi kryje się śmierć.

Zalewska mówiła też o kwestiach LGBT, które forsuje

Robert Biedroń, wmawiając nam, że w polskich szkołach nie ma edukacji seksualnej. – My mamy taki program, który kładzie nacisk na szacunek dla człowieka i holistyczne podejście, a oni podejmują rezolucje przeciwko nam – puentowała Zalewska.

Nawiązując zaś do tego, co zrobił Sąd Najwyższy, powiedziała: – Sędziowie doprowadzili do tego, że ludzie w sali sądowej przestają ich szanować. Zdemoralizowali i zdegenerowali swoje środowisko, sami siebie nie szanując. Oni uderzyli sami w siebie. Jak nie będzie zgody między sędziami, jak oni będą się zajmować wyłącznie sobą, to kto ma się zająć organizacją wewnętrzną sądu? – pytała retorycznie Zalewska.

Zapowiedziała też, że wraz z europosełem prof. Ryszardem Legutką i IPN zamierzają zorganizować w europarlamencie cykl wystaw historycznych. Na pytanie, czy w Parlamencie Europejskim jest miejsce, które służy za kaplicę, odpowiedziała że jest takie ekumeniczne miejsce, gdzie można odprawić mszę św., przynosząc ze sobą sprzęt liturgiczny.

Janusz Wolniak

O TYM I OWYM

DLA DZIECI



fot. <Nodafromlink>/<Nodafromlink>

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Zabawa karnawałowa

Grupa Ruchu Światło-Życie, działająca przy parafii św. Augustyna we Wrocławiu, zaprasza wszystkie dzieci na zabawę karnawałową, którą poprowadzi wodzirej z Dolnośląskiego Bractwa Wodzirejów Freak Frak. Organizatorzy proszą o przyniesienie słodkości na wspólny stół.

2 lutego, godz. 12–14, parafia św. Augustyna, ul. Sudecka 90, Wrocław

Każdy widzi i czuje inaczej

Zbiór przykładów różnych technik tworzenia i form artystycznych, np.: prace ceramiczne, obrazy olejne, prace w ołówku i akwarele. Artystka Teresa Kuzio – emerytowany nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie. Lubi porcelanę, z której można wyczarować przeróżne kształty i dekorować je na wiele sposobów. Do 19 lutego, Galeria na Piętrze (WOK), ul. Wysockiego 29, Wałbrzych

MUZYKA



fot. mat. pras./d

KONCERT



fot. mat. pras./d

Koncert Patricii Barber

Patricia Barber, światowej sławy amerykańska wokalistka i pianistka, wystąpi w Sali Teatralnej Impartu na zaproszenie Ethno Jazz Festivalu. Pierwsza dama chicagowskiej sceny jazzowej przyjeżdża do Wrocławia promować swoją najnowszą płytę pt. „Higher”. Artystka zbiera entuzjastyczne recenzje swojego nowego albumu.

28 stycznia, godz. 19, Impart, ul. Mazowiecka 17, Wrocław

Arie i pieśni

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na „Koncert arii i pieśni” w wykonaniu uczniów klas śpiewu prof. Piotra Łykowski z Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. R. Bukowskiego we Wrocławiu. Przy fortepianie Anna Rutkowska-Schock oraz Anna Snelewska. Wstęp na wydarzenie wolny. 29 stycznia, godz. 16.15, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

WIARA



fot. mat. pras./d

Design jest nie tylko dla designerów

Podczas wystąpienia zostaną omówione metody wykorzystywane w designie, które pomagają w specyfikowaniu rozwiązań spełniających potrzeby użytkowników. Spotkanie poprowadzi Michał Adamski, który zaczynał jako programista, analityk, PM, ale to w designie znalazł swoje miejsce.

29 stycznia, godz. 18, klub Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

Myśli na każdy dzień

Krótkie refleksje rozpisane na cały rok inspirują do podjęcia każdego dnia modlitwy i medytacji, która otwiera na Boże działanie. „Myśli zgromadzone w tym zbiorze są jak iskry, które rozpalają serca świętymi pragnieniami. Są jak małe kropelki rosy, które przychodzą, by odświeżyć żar duszy i uczynić ją podatną na działanie łaski Bożej” – fragment wstępu.

Do nabycia w Księgarni Archidiecezjalnej, pl. Katedralny 19, Wrocław



CAŁY CZAS WYGRYWAJĄ

TENIS STOŁOWY \ Bez Pawła Lisieckiego (kontuzja nogi) gra KTS Wolbromek w II lidze. Ale skutecznie gra drugi wałbrzyszanin, czyli Tomasz Durajczyk. W finałowej czwórce KTS Wolbromek wygrał z Martensem Ciechów 6:4 i został nowym liderem rozgrywek. Poza tą parą w finałowej czwórce są jeszcze dwa zespoły zielonogórskie.

fot. Pixabay/d

KOSZYKÓWKA



Śleza ponownie zagrała falami i znów dała Artego zyskać sporą przewagę. W przeciwieństwie do spotkania obu drużyn w Bydgoszczy, tym razem wrocławianki powróciły do rywalizacji i wróciły na prowadzenie, ale ostatnie pięć minut przegrały w stosunku 8:16, co przekreśliło szanse na dziesiątą wygraną w sezonie

Wrocławianki nie wykorzystały atutu swojej hali | fot. Sebastian Stankiewicz/Slezawroclaw.pl/d

Tym razem się nie udało

W meczu 15. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet Śleza Wrocław przegrała z Artego Bydgoszcz 68:75. Wrocławiankom udało się odrobić 16 pkt straty, ale to nie wystarczyło do sięgnięcia po zwycięstwo.

Bartłomiej Górski

Spotkanie bardzo mocno rozpoczęła Cierra Burdick, która jako kapitan wyraźnie chciała wysłać wiadomość do reszty zespołu. Amerykańska skrzydłowa sama oddała pierwsze cztery rzuty na kosz Artego, wykorzystując trzy z nich. Ostatnia z tych prób wypadła dobrze pomimo faulu Brianny Kiesel, dzięki czemu Burdick mogła dołożyć jeszcze jedno oczko i wyprowadziła Ślęzę na prowadzenie 7:0. Trener Tomasz Herkt w tej sytuacji poprosił o czas. Start marzeń w wykonaniu kapitan żółto-czerwonych przerwała Kiesel wejściem pod kosz, ale już w następnej akcji swoje pierwsze punkty zdobyła Nevena Jovanović. Kropkę nad i w początkowych minutach spotkania postawiła oczywiście Burdick, trafiając za trzy.

Śleza ponownie zagrała falami i znów dała Artego zyskać sporą przewagę. W przeciwieństwie do spotkania obu drużyn w Bydgoszczy, tym razem wrocławianki powróciły do rywalizacji i wróciły na prowadzenie, ale ostatnie pięć minut przegrały w stosunku 8:16, co przekreśliło szanse na dziesiątą wygraną w sezonie. Zamiast tego żółto-czerwone poniosły szóstą porażkę w tegorocznych rozgrywkach i mają obecnie taki sam bilans, jak CCC Polkowice. Przed przerwą na kadrę Śleza wyjedzie do Torunia – ten mecz zostanie rozegrany w sobotę 1 lutego o godz. 18.

– Po poprzednim meczu, gdy dobrze zagrałyśmy w zawodach, dziś zaprezentowałyśmy się bardzo słabo. Nie realizowałyśmy założeń trenera, nie wykorzystywałyśmy atutów. Bronić też nie broniłyśmy. Musimy się nad sobą zastanowić, jak to dalej ma wyglądać. Nie możemy grać falami, nie może być tak, że raz wypadamy super, a w kolejnym meczu jest bardzo źle. W dalszej części sezonu to może nam nie służyć. Trzeba usiąść, zastanowić się i wziąć się w garść, bo tak nie może być – powiedziała po spotkaniu Daria Marciniak.

Podopieczne Arkadiusza Rusina dobrze rozpoczęły spotkanie, ale po paru minutach coś w grze wrocławianek się zacięło. To bydgoszczanki lepiej prowadziły grę, czego efektem był wynik pierwszej kwarty – 23:19. W drugiej odsłonie Śleza zupełnie przestała funkcjonować w ataku. Z kolei Artego kontrolowało grę i powiększyło przewagę o kolejne 10 pkt.

Śleza ocknęła się z letargu w trzeciej kwarcie. Regularnie punktować zaczęła Nevena Jovanović i Śleza zbliżyła się do Artego na trzy punkty. W ostatniej kwarcie wrocławianki zdołały nawet wyjść na prowadzenie, ale w kluczowych momentach popełniały błędy w rozegraniu. Ostatecznie Artego triumfowało 75:68.

68:75
Śleza Wrocław
– Artego
Bydgoszcz

BIATHLON

Trochę gorzej

Kamila Żuk nie pobięła w żadnej sztafecie podczas PŚ w Pokljuce. W mikście biegali Zbylut i Nędza-Kubiniec, zajęli 13. miejsce. Musieli pokonać aż trzy rundy karne, 9 razy dobierali naboje. Lepiej strzelano w sztafecie mieszanej (tylko 9 dobień), ale biegano gorzej, bo Polska zajęła 14. miejsce (Mąka, Hojnisz, Szczurek, Guzik).

W niedzielę Monika Hojnisz-Starega zajęła 4. miejsce w biegu ze startu wspólnego na 12,5 km w słoweńskiej Pokljuce. Pochodząca z Dolnego Śląska Kamila Żuk była 17. Triumfowała Szwedka Hanna Öberg. Na strzelnicy Hojnisz-Starega pomyliła się jedynie raz, z kolei Żuk spudłowała trzykrotnie.

W klasyfikacji generalnej prowadzi Norweżka Tiril Eckhoff. Hojnisz-Starega jest na 71. miejscu, a Żuk na 22.

Zawody w Pokljuce były ostatnimi przed rozpoczynającymi się mistrzostwami świata. Walka o tytuł najlepszej biathlonistki globu rozpocznie się 13 lutego w Anterselvie.

SIATKÓWKA



Łatwa wygrana Cuprum

Lubinianie pokonali na wyjeździe Asseco Resovię 3:0 w ramach Plus Ligi.

Niedzielne starcie asem serwisowym otworzył Miguel Tavares. W kolejnych minutach atakiem i blokiem punktował Jakub Ziobrowski, co dało wynik 6:4. Na środku świetnie spisywali się Mateusz Sacharewicz i Przemysław Smoliński, dzięki czemu przewaga lubinian urosła do czterech punktów. Nieudane zagrywki obydwu zespołów spowolniły nieco tempo spotkania. As serwisowy Przemysław Smoliński i po chwili blok Robinsona Dvoranena pozwolił lubinianom już do końca seta kontrolować grę i ostatecznie wygrać 25:20.

Pierwszy punkt w drugim secie zdobył Smoliński, który po chwili znów zapunktował, ale tym razem serwisem. W kolejnych minutach na parkiecie trwała wyrównana walka punkt za punkt. Dobrze w ataku spisywali się przyjmujący – Dvoranen i Bartłomiej Lipiński. Dobra skuteczność lubinian i błędy rzeszowian sprawiły, że przyjezdni odskoczyli na trzy punkty. Potem Cuprum tylko powiększyło przewagę i ponownie wygrało 25:20.

Zagrywki Tavaresa otworzyły trzecią partię, a po udanym kontrataku Lipińskiego lubinianie prowadzili 4:0. Po prostej pewnie punktował Ziobrowski, co doprowadziło do wyniku 8:0. Ogromna przewaga na początku seta tylko się powiększała. Rzeszowianie byli pogubieni, a Cuprum prowadzone przez Tavaresa i Dvoranena wygrało 25:14.

fot. Paweł Andrzejewicz/mat. pras.

(bg)

REGION PŁOCKY RADNI ROZWAŻĄ NOWE ZASADY REKRUTACJI DO PRZEDSZKOLI

Szczepionka przepustką do przedszkola



Szczepione dzieci coraz częściej mają pierwszeństwo w przyjęciach do miejskich żłobków i przedszkoli | fot. Pixabay/d

Rozszerza się lista gmin i miast, które przy rekrutacji do żłobków i przedszkoli premiuja te dzieci, które otrzymały komplet szczepień. Do tego grona ma szansę dołączyć Płock. Władze miasta w ten sposób chcą dać jasny sygnał, że szczepienie dzieci jest bardzo ważne.

Natalia Karcz-Kaczowska

Na początku ubiegłego roku rozpoczęła się zagorzała dyskusja na temat tego, czy w rekrutacji do miejskich żłobków i przedszkoli można premiować tych kandydatów, którzy otrzymali komplet szczepień. Dyskusja rozpoczęła się po tym, jak na taki pomysł wpadli radni podwarszawskiego Piastowa. Jak argumentowały wtedy władze tego miasta, chodziło głównie o bezpieczeństwo wszystkich dzieci chodzących do miejskich placówek. I jak wskazywał wtedy burmistrz Piastowa, wraz ze wzrostem liczby nieszczepionych dzieci zaczynają powracać w większej liczbie choroby, o których powoli zapominaliśmy, chociażby odra, która w 2018 r. dość mocno przypominała o sobie właśnie w Piastowie. W ślad za tamtą uchwałą poszły inne gminy, w tym Warszawa. Do takiego rozwiązania przymierza się również Płock. Na najbliż-

30 stycznia radni rady miejskiej w Płocku zajmą się projektem uchwały, według zapisów której posiadanie kompletu szczepień miałyby być jednym z najwyższych punktowanych kryteriów przyjęcia do przedszkola

szej sesji rady miasta 30 stycznia radni zajmą się projektem uchwały w tej sprawie. Według jej zapisów posiadanie kompletu szczepień miałyby być jednym z najwyższych punktowanych kryteriów. Oczywiście zapis ten nie dotyczy dzieci, które z przyczyn zdrowotnych nie mogą być zaszczepione. Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu władze Warszawy po-

informowały o tym, że sąd administracyjny orzekł, iż decyzja stołecznych radnych o tym, aby w trakcie rekrutacji do warszawskich przedszkoli przyznawać dodatkowe punkty szczepionym dzieciom, jest zgodna z prawem. Z taką decyzją radnych nie zgadzali się przedstawiciele ruchów antyszczepionkowych. A trzeba przypomnieć, że te przepisy zostały jeszcze bardziej zaostrzone i do warszawskich publicznych żłobków dzieci nieszczepione nie będą przyjmowane. Taką decyzję miało potwierdzić przeprowadzone przez stołeczny ratusz badanie, z którego wynikało, że 90 proc. z 4,5 tys. respondentów uważa takie rozwiązanie za słuszne. Jak wynika z danych sanepidu, na Mazowszu jest aż 6,5 tys. dzieci, które są niezaszczepione, co stanowi mniej niż 1 proc. Rodzice powinni sobie zdawać sprawę, że za niewykonanie obowiązkowych szczepień wojewoda może nałożyć na nich karę w wysokości 500 zł.

WYBORY W PO

Czy Trzaskowski uszczupli czas poświęcany Warszawie?

Od wielu miesięcy w przestrzeni publicznej pojawiają się opinie, że Rafał Trzaskowski, obecny prezydent Warszawy, nie podchodzi z wielkim entuzjazmem do sprawowanej przez siebie funkcji i widziałby się w zupełnie innym miejscu, chociaż właśnie rozpoczął cykl spotkań w dzielnicach „Spotkajmy się w Warszawie”. Jednak radni Prawa i Sprawiedliwości uważają, że działania Rafała Trzaskowskiego nie są do końca zadowalające. „Prezydent Rafał Trzaskowski, który w praktyce ignoruje radę miasta, odpowiada na interpelacje wybiórczo, z opóźnieniem i często nie na temat, rozpoczyna objazd po dzielnicach w stylu Edwarda Gierka.

Mam nadzieję, że w ramach akcji „Spotkajmy się w Warszawie” uda się nam wreszcie spotkać” – napisał w mediach społecznościowych radny i wiceminister w MSWiA Błażej Poboży. A jeżeli potwierdzą się nieoficjalne informacje, Rafał Trzaskowski będzie musiał znaleźć jeszcze czas na pełnienie funkcji wiceprzewodniczącego Platformy Obywatelskiej, której jest członkiem. Po sobotnich wyborach partią zarządzać będzie Borys Budka, nieoficjalnie mówi się, że jednym z jego zastępców ma zostać właśnie Rafał Trzaskowski, który wspierał Budkę jako kandydata na przewodniczącego PO. Tylko jak zauważa radny PiS w radzie Warszawy Maciej Binkowski w odniesieniu do obecnego prezydenta stolicy, „będzie miał kolejny pretekst, by nic nie robić w Warszawie”.

(nkk)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



DZIŚ KONSULTACJE W SPRAWIE DK48

KOZIENICE \ W urzędzie miejskim w Kozienicach o godz. 16 odbędzie się otwarte spotkanie w sprawie remontu drogi krajowej nr 48, która biegnie przez teren gminy. Na spotkanie z przedstawicielami GDDKiA zaproszeni są mieszkańcy gminy, którzy będą mogli zapoznać się z proponowanymi rozwiązaniami przebudowy DK 48 od wsi Janików do granicy z gminą Kozienice.

fol. Wikipedia/d

POŁUDNIOWA OBWODNICA WARSZAWY

Ostatnie betonowanie mostu

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad poinformowała, że kończy się betonowanie mostu łączącego Wilanów z Wawrem. W ruch poszła 650-tonowa maszyna MSS. Prace trwają po wawerskiej stronie mostu. Robotnicy już kończą prace nad północną nitką przeprawy przez Wisłę.

Anna Gębalska-Berekets

Most Południowy łączący Wilanów z Wawrem to jeden z trzech etapów budowy Południowej Obwodnicy Warszawy, 18-kilometrowego odcinka, który ma połączyć ze sobą odcinki autostrady A2. Obecnie prace prowadzone są na odcinku od węzła Puławska do węzła Lubelska. Trasa przez stołeczny Ursynów będzie przebiegała tunelem, pod linią metra. Do węzła Lubelska kierowcy będą mogli dojechać przez most, a następnie odcinkiem przez Wawer. Most przez Wisłę ma mieć 1,5 km długości i prawie 46 m szerokości. Na przeprawie znajdują się po cztery pasy ruchu w każdym kierunku, a ponadto ciągi piesze i rowerowe.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podzieliła się entuzjastyczną informacją, że właśnie kończy się betonowanie mostu, który połączy Wilanów z Wawrem. Jeszcze w tym miesiącu mają zakończyć się prace nad północną jego nitką.

Na jakim etapie są obecnie prace? – Roboty na moście trwają. Jak tylko wykonawca skończy prace na północnej nitce przeprawy, niezwłocznie rozpocznie prace na południowej. Przypomnę, że równolegle prowadzone są roboty drogowe przy dwóch węzłach – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Małgorzata Tarnowska, rzeczniczka prasowa warszawskiego oddziału GDDKiA.

Przypomnimy, że budowa Południowej Obwodnicy Warszawy składa się z trzech etapów. Pierwszy (A) od węzła

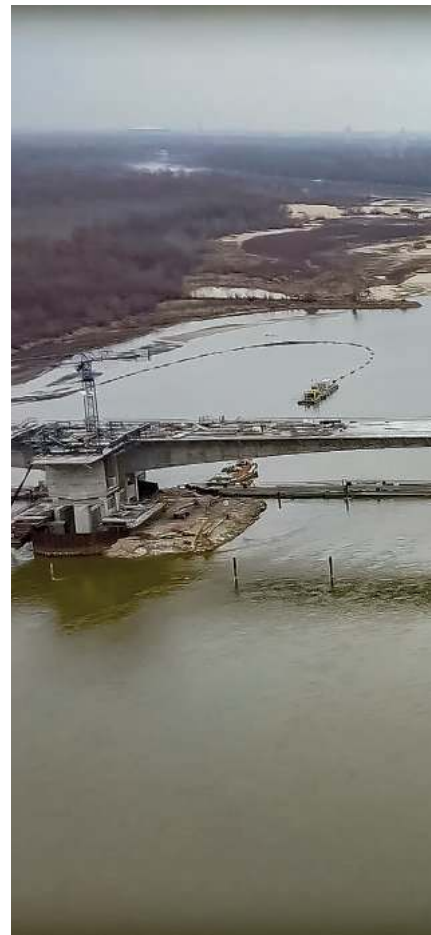
\\ Roboty na moście trwają. Jak tylko wykonawca skończy prace na północnej nitce przeprawy, niezwłocznie rozpocznie prace na południowej.

**Przypomnę, że równolegle prowadzone są roboty drogowe przy dwóch węzłach – mówi Małgorzata Tarnowska z GDDKiA **

Puławska do ul. Przyczółkowej, liczący 4,6 km długości (z tunelem pod Ursynowem), drugi (B) od ul. Przyczółkowej do Wału Miedzeszyńskiego (z przeprawą przez Wisłę), o długości 6,5 km oraz trzeci odcinek (C – 7,5 km długości) od Wału Miedzeszyńskiego do Trasy Lubelskiej.

Wątpliwości zaczęły budzić od niedawna terminy realizacji poszczególnych prac i ich zakończenia. Szczególnie jeśli chodzi o odcinek przechodzący przez Ursynów. Jest on uznany za najbardziej skomplikowany – ma ponad 2 km długości i przebiega w tunelu znajdującym się pod dzielnicą.

– Dla zadania C, a więc odcinka od Wału Miedzeszyńskiego do Trasy Lubelskiej, termin zakończenia prac to grudzień 2020 r. To czas zgodny z podpisanym z PKP



aneksem do umowy w sprawie powstania wiaduktu – tłumaczy w rozmowie z nami Małgorzata Tarnowska z GDDKiA.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**



CIĘŻKI PORANNY ODDECH

ŚRODOWISKO \ Wczoraj rano w stolicy nie można było oddychać pełną piersią. Normy jakości powietrza zostały przekroczone. M.in. na Bielanach indeks powietrza wskazywał poziom 3. Według zaleceń m.in. powinno się unikać wzmożonej aktywności na zewnątrz.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

WYPRZEDZIĆ RAKA

ZDROWIE \ 4 lutego obchodzony jest Światowy Dzień Walki z Rakiem. Z tej okazji już 1 lutego Radowskie Centrum Onkologii zaprasza w godz. 9–13 na bezpłatne badania i konsultacje. Należy się wcześniej zapisać pod nr tel. (48) 377 90 20.

fot. Facebook/d

O TYM I OWYM

TEATR



fot. mat. pras.

Wspominając Grzegorza Przemysła

„Idę, tylko zimno mi w stopy” – to spektakl wystawiany na deskach Teatru IMKA. Jak zaznaczają organizatorzy, ma stanowić próbę pokazania kulisy politycznego kłamstwa, chodzi o próbę zrzucenia odpowiedzialności za śmierć Przemysła na jego matkę, która była bezradna wobec komunistycznego aparatu. Bilety w cenie od 60 zł. 28 stycznia, godz. 19, Teatr IMKA, ul. M. Konopnickiej 6, Warszawa

TURYSTYKA



fot. mat. pras.

Wspomnienia z Kirgistanu

Dziś do Domu Kultury Kadr zawiata podróżnik Piotr Karczmarczyk. Gość wieczoru podzieli się z publicznością swoimi przeżyciami z miesięcznej podróży, którą odbył po Kirgistanie. Na swoją wyprawę zabrał rower, którym pokonał 1,5 tys.km. Podróżnik opowie m.in. o tym, jak gościnni są Kirgizi. Wstęp wolny. 28 stycznia, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

MUZEALNICTWO



fot. mat. pras.

Słów kilka o klasycyzmie

W Muzeum Narodowym odbywają się spotkania Kursu Historii Sztuki. Dzisiejsze spotkanie w ramach cyklu – „Od piramid do abstrakcji” – będzie poświęcone architekturze klasycystycznej. Małgorzata Marszał poprowadzi wykład, w trakcie którego omówi m.in. architekturę przełomu XVIII i XIX w. Spotkanie biletowane.

28 stycznia, godz. 16, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

Jak rozpoznać Chopina

Nie ma chyba zakątka na świecie, w którym nie znano by nazwiska Chopina. A jak jest z rozpoznawalnością jego utworów? Co wyróżnia jego dzieła spośród innych? Odpowiedzi na te pytania padną na wykładzie połączonym z muzyką na żywo w Muzeum F. Chopina. Bilety w cenie 1 zł dostępne na stronie www.bilety.nifc.pl.

28 stycznia, godz. 18, Muzeum Fryderyka Chopina, ul. Okólnik 1, Warszawa

WYSTAWA



fot. <No data from link> / <No data from link>

Treblinka w rzeźbie

Od jutra w Przystanku Historia IPN będzie można oglądać wystawę „Obraz Trebłinki oczami Samuela Willenberga”. Na wystawie zostaną przedstawione rzeźby, które stanowią odwzwiedlenie przeżyć autora z pobytu w obozie zagłady w Treblince. Willenberg do Trebłinki trafił w październiku 1942 r., uciekł z niej w 1943 r.

29 stycznia, godz. 18, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

WYKŁAD



fot. mat. pras.

Rozwój kimono

Urszula Mach-Bryson, prezes Stowarzyszenia Urasenke Sunshinka, zaprezentuje wykład „O deskach i poduszkach, czyli jak dziś noszą kimono”. Jak piszą organizatorzy, „będziemy śledzić jego rozwój od starożytności do czasów dzisiejszych, poznamy jego aktualną semantykę i sposób noszenia”. Bilety w kasach Zamku Królewskiego oraz na stronie Zamku.

28 stycznia, godz. 18, Pałac pod Blachą, pl. Zamkowy 4, Warszawa

Kończy się właśnie betonowanie mostu w ciągu POW, łączącego Wilanów z Wawrem | fot. YouTube/d

Co z pozostałymi odcinkami? – Termin robót w wypadku zadania A i zadania B zostanie wskazany po rozpa-

trzeniu roszczeń złożonych przez wykonawców. Nie mogę podać konkretnych terminów, są to skomplikowane proce-

dury i obecnie nie ma możliwości ich wyznaczenia – wyjaśnia nam Małgorzata Tarnowska z GDDKiA.

REGION

Kolejny pożar w Pionkach

Upłynął zaledwie tydzień od ogromnego pożaru na terenie byłych zakładów Pronit w Pionkach pod Radomiem, w miejscu, w którym po firmie Bomax pozostało składowisko odpadów sztucznych, a już doszło do kolejnego. W nocy z niedzieli na poniedziałek również na terenie składowiska odpadów sztucz-

nych wybuchł pożar. Tym razem o zdecydowanie mniejszej skali niż ten sprzed tygodnia. Strażakom udało się go szybko ugasić. Na miejscu pracowało 10 zastępów straży pożarnej, poprzednim razem było to 50. Płonęło ok. 30 mkw. odpadów. Jednak i tym razem służby podejrzewają, że mogło dojść do podpalenia. W po-

żarze, który trawił to miejsce tydzień temu, paliły się dwie hałdy odpadów o wymiarach 30 na 50 m i 30 na 20 m. Pożar, który wybuchł 18 stycznia nad ranem, udało się dogasić dopiero w niedzielę 19 stycznia. W sprawie zatrzymano 45-letniego bezdomnego mężczyznę, który przyznał się do winy, jednak nie potrafił powiedzieć, dlaczego to zrobił. Podpalacz obecnie przebywa w areszcie.

..... (nkk)

BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

Chcą przebudować ul. Sokratesa

Zarząd Dróg Miejskich przedstawił projekt przebudowy ul. Sokratesa w Warszawie. Najważniejsze zmiany to zwężenie do jednego pasa z wyznaczeniem pasa zieleni oraz miejscami do parkowania, pojawiają się też tzw. azyły dla autobusów, aby zatrzymując się, nie przeszkadzały w ruchu ulicznym. Przejścia dla pieszych mają być wyniesione i ma powstać dodatkowe przejście na wysokości ul. Sokratesa 13. Do proponowanych zmian odnieśli się

radni dzielnicy Bielany na zebraniu komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego, którzy wskazują, że potrzebne jest stworzenie m.in. lewoskrętu w ul. Kaliszówki oraz skrętu w ul. Cienką. Ponadto w przedstawionym projekcie według nich brakuje bezpośredniego wyjazdu z ul. Tołstoja w stronę Conrada, podobnie z ul. Cienkiej w stronę Kasprowicza. Jednak aby jakiegokolwiek zmiany mogły wejść w życie, projekt musi jeszcze zaopiniować Biuro Po-

lityki Mobilności i Transportu w warszawskim ratuszu. Przypomnijmy, że temat zmiany organizacji ruchu na ul. Sokratesa został natychmiast podjęty po tym, jak w październiku ub.r. na przejściu dla pieszych został śmiertelnie potrącony młody mężczyzna, który przechodził przez ulicę wraz z żoną i wózkiem z dzieckiem. W ofiarę wjechało rozpędzone bmw, za którego kierownicą siedział 31-letni Krystian O.

..... (nkk)



CO SŁYCHAĆ W LIDZE MISTRZÓW

SIATKÓWKA \ W najtrudniejszej sytuacji z polskich zespołów występujących w Champions League jest VERVA Warszawa ORLEN Paliwa. Co prawda zajmuje 2. miejsce w gr. D, ale – tak jak dwie plasujące się za nią ekipy – ma na koncie tylko jedno zwycięstwo i 3 pkt. Trzecią w stawce Benficę Lizbona wyprzedza dzięki nieznacznie korzystniejszemu bilansowi setów. W środę o godz. 19 Portugalczycy zagrają w Warszawie z liderem ekstraklasy.

PIŁKA NOŻNA



Reprezentacja Polski na Narodowym nie przegrała od marca 2014 r. w 18 kolejnych meczach | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Reprezentacja zostaje w swoim domu

Piłkarska reprezentacja Polski będzie rozgrywała mecze eliminacji mistrzostw świata i Europy na PGE Narodowym do 2024 r. O przedłużeniu umowy między PZPN a operatorem obiektu – spółką PL.2012+ – poinformowano w poniedziałek na konferencji prasowej. Na Narodowym rozgrywany będzie również finał piłkarskiego Pucharu Polski.

Artur Szczepaniak

Ze względów formalnych umowa została przedłużona na okres czterech lat (a konkretnie na okres dwóch lat z automatycznym przedłużeniem o kolejne dwa lata) od momentu jej podpisania i obowiązuje aż do spotkań eliminacyjnych do mistrzostw Europy w 2024 r. Operator PGE Narodowego odpowiada za przygotowanie stadionu do meczów, położenie murawy, zapewnienie służb ochrony, służb medycznych, służb informacyjnych, sprzątnięcie, catering oraz zaplecze operacyjne – mówił Włodzimierz Dola, prezes Spółki PL.2012+, operatora PGE Narodowego.

– Bardzo mnie cieszy, że mamy obiekt, którego mogą nam zazdrościć zagraniczne federacje. To nie jest jedyny nowoczesny stadion w kraju, ale trzeba mieć jakąś strategię – naszą jest to, aby Biało-Czerwoni grali wszystkie mecze eliminacji ME i MŚ w tym miejscu. Pozostałe obiekty będziemy wykorzystywali do spotkań Ligi Narodów i towarzyskich – powiedział sekretarz generalny PZPN Maciej Sawicki.

Ważną kwestią od dłuższego czasu jest stan murawy na stołecznym stadionie. Szczególnie głośno zrobiło się o niej po meczu ostatniej kolejki eliminacji Euro 2020 ze Słowenią, w którym piłkarze obu

drużyn często się przewracali. Aby temu zapobiec, murawę posypano wcześniej piaskiem, ale nie przyniosło to efektu.

Prezes PL.2012+ Włodzimierz Dola zapewnił, że spółka, jako organ odpowiedzialny za zapewnienie właściwego przygotowania obiektu dla PZPN, podjęła już stosowne działania.

– Kończymy przygotowywanie dokumentacji przetargowej. O wszystkich kwestiach związanych z murawą opowiemy na konferencji prasowej, która odbędzie się w przyszłym tygodniu – zapowiedział, nie chcąc zdradzać szczegółów.

Reprezentacja Polski rozegrała dotychczas na PGE Narodowym 27 spotkań, odniosła 17 zwycięstw, 8 razy remisowała i dwa razy przegrała. Bilans bramkowy to 63:22 na korzyść naszej kadry. Liczba kibiców, którzy dotąd – od 2012 r. – obejrzeli spotkania Biało-Czerwonych na trybunach PGE Narodowego, oscyluje wokół 1 400 000 osób. Średnia frekwencja na każdym meczu to ponad 50 tys. kibiców. Taki wynik nie jest możliwy do osiągnięcia na żadnym innym stadionie w Polsce.

– To jest nie tylko stadion piękny i nowoczesny, ale też szczęśliwy. To dom reprezentacji Polski – podsumował Sawicki.

PIŁKA NOŻNA

Bednarz w Toruniu

Pięćdziesięciodwuletni Jacek Bednarz został prezesem Elany Toruń. Były piłkarz i dyrektor sportowy Legii Warszawa zastąpi na tym stanowisku Jarosława Więckowskiego, który pełnił tę funkcję od grudnia 2016 r. Bednarz ostatnio pracował m.in. jako dyrektor sportowy Piasta Gliwice.

Plotka o Jallowie

W różnych mediach ukazały się artykuły sugerujące, że Lamin Jallow, 24-letni napastnik reprezentacji Gambii i klubu Serie B Salernitana, miałby trafić do Legii. – Lamin Jallow? Powiem szczerze, że akurat na temat tego nazwiska nic nie wiem. Sądzę, że skoro nic nie wiem, to nie do końca jest to prawdą – skomentował te doniesienia Aleksandar Vuković.

PIŁKA NOŻNA

Majecki pobije rekord transferowy

Bramkarz Legii Radosław Majecki opuścił zgrupowanie w tureckim Belek i udał się do Monako, gdzie ma podpisać kontrakt z klubem Ligue1, którego barwy broni Kamil Glik. Wrażenie robi kwota, za którą piłkarz przeniesie się do klubu z księstwa – 7 mln euro, plus milion w ewentualnych bonusach i 10 proc. od kwoty kolejnego transferu.

Dwudziestolatek ma zostać sprzedany do AS Monako i od razu wypożyczony do Legii na rundę wiosenną. Po przejściu testów medycznych Majecki ma podpisać pięcioletni kontrakt. Polak ma być w AS Monako następcą Danijela Subašicia, który z reprezentacją Chorwacji w 2018 r. zdobył wicemistrzostwo świata, będąc podstawowym bramkarzem. Ma już jednak 36 lat i w Monako nie chcą z nim przedłużyć wygasającej latem umowy.

Jego następcą miał być kupiony z Montpellier za 13,5 mln euro Francuz Benjamin Lecomte. W tym sezonie został pierwszym bramkarzem, ale spisywał się fatalnie. Majecki miałby z nim rywalizować o bluzę z numerem 1.

Monako to nie tylko idealne miejsce do życia, ale także świetny punkt startu do wielkiej kariery. Ośmiokrotny mistrz Francji (ostatnio tytuł w 2017 r.) sprzedaje piłkarzy z dużym zyskiem do bogatszych klubów. W ostatnim czasie rosyjski właściciel AS Monako Germain Kyliana Mbappé sprzedał np. do Paris Saint Germain Thomasa Lemara do Atletico Madrytu za 70 mln euro. Jeśli więc Majecki marzy o grze w Anglii lub Hiszpanii, to trudno byłoby znaleźć lepsze miejsce, żeby pokazać swoją wartość.

(asz)